Nr. 20 (z dod. por.). Dnia 20 stycznia. Sobota. Dnia 8 (20) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypadają uroczystości: św. Pawła, pierwszego pustelnika i św. Agnieszki panny i męczenniczki, które obchodzone będą całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. O godzinie 9-ej zrana wyjdzie uroczysta wotywa przed ołtarzem św. Pawła, a o godz. 10-ej zrana odprawiona zostanie także wotywa przed ołtarzem św. Agnieszki, patronki istniejącego przy tymże kościele bractwa panien, następnie suma z kazaniem, po południu zaś nieszpory, po których bractwo św. Agnieszki odbędzie sesję roczną wpisową i obrachunkową.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie ku czci św. Tekli kwartalna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Jutro, po nieszporach, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przed urządzonym przy ołtarzu Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji żłobku, odśpiewane zostaną kolędy, którym towarzyszyć będzie chór miejscowy pod kierunkiem p. Stembrowicza.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj po wyborze biura prezydjalnego w sejmie pruskim, do którego weszli: tradycyjny Köhler, jako przewodniczący izby, baron Heeremann (centrum), jako pierwszy, a narodowo-liberalny dr. Graf z Elberfeldu, jako drugi wiceprezes, minister skarbu Miquel przedstawił budżet na r. 1894/5, objaśniając go obszerną mową.

Zaczął ją niepocieszającem stwierdzeniem faktu, iż nowy ten budżet zamyka się niedoborem 70 miljonów marek, a to skutkiem podniesienia dopłat matrykularnych o 15 miljonów i zmniejszenia się dochodu ze źródeł państwowej administracji o 20 miljonów. Przy chwiejącej się stopie wydatków rzeszy porządne gospodarstwo w państwach związkowych, a tem samem i w Prusiech jest niemożliwe, dlatego uporządkowanie stosunku finansowego obu stron jest potrzebą naglącą i niezbędną. Jeżeli parlament rzeszy odrzuci reformę finansową, będą musiały Prusy samoistnie zwiększyć swoje dochody; nie możemy pozwolić, aby finanse pruskie popadły w stan marazmu, obserwowany w wielu innych państwach europejskich. W porównaniu z innemi państwami stan finansów pruskich był dotąd jędrny i świetny. Za optymistycznie wszakże liczono na wpływy ze skarbu rzeszy i błędnie opierano na tym niepewnym gruncie swoje rachuby.

Rok bieżący skończy się zapewne niedoborem 57·8 milj., w którym koleje państwowe figurują w kwocie 30 milj. Przekazy skarbu rzeszy z dochodów celnych mniejsze są w roku bieżącym licząc do listopada o 22 milj., z cła od zboża i bydła o 10 milj.; ubytki te może wyrównają się nieco w ostatnich dwóch miesiącach. Miquel skończył swą mowę, wzywając energicznie do oszczędności z jednej, do spotęgowania dochodów z istniejących źródeł z drugiej strony, zamiast podnoszenia wydatków bez uwagi na zmniejszone dochody.

Przedstawiony sejmowi preliminarz oblicza dochody zwyczajne na 1,879,449, 391 marek (w porównaniu z rokiem zeszłym + 43,936,131 marek), wydatki zwyczajne na 1,891,612,410 (w porównaniu z rokiem ubiegłym + 47,509,155), wydatki zaś nadzwyczajne na 58,036,981 marek (w porównaniu z rokiem ubiegłym + 8,826,976). Ogół wydatków wynosi 1,949,649,391 marek, z czego powstaje niedobór w sumie 70,200,000 marek (o 12,400,000 więcej, niż w roku ostatnim), który pokryć będzie potrzeba zaciągnięciem pożyczki. Dopłata matrykularna Prus do skarbu rzeszy wyższą jest o 37,058,915 marek, niż w roku ostatnim.

Po rozejrzeniu się w tej niepocieszającej sytuacji, z której Prusy i rzeszę wydobyć pragnie minister Miquel reformą finansową, opierającą na trwałych i niezawodnych cyfrach stosunek dopłat matrykularnych ze strony państw związkowych do budżetu rzeszy niemieckiej i zwrotów ze wspólnego budżetu rzeszy do skarbów oddzielnych państw związkowych odpowiednich części dochodów celnych, minister rolnictwa Heyden przedstawił projekt przymusowego

17)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

X.

Idąc do magazynu, uśmiechał się Orjon z zadowoleniem do siebie. Patrzył oczyma duszy na długi szereg liczb, które rozkosznie biegły przed nim. Wiązały się w setki i tysiące i pląsały, jak rusałki. Był to domniemany rachunek, jaki spodziewał się ujrzeć w kantorze magazynu, jako obrót miesięczny.

Prócz tego rachunku cieszyła go jeszcze ukryta dotąd niespodzianka, jaką miał sprawić staremu zarządcy. Dotąd spoczywała ona w aksamitnym futeraliku, który przy każdym kroku czuł na swojej piersi tuż przy sercu. Była to szpilka brylantowa znacznej wartości, którą po sprawdzonym rachunku miał obdarować starego zastępcę. Cieszył się więc nietylko z domniemanych liczb pomyślnych, ale także i z radości, jaką sprawi tym podarunkiem gorliwemu urzędnikowi.

Zatrzymał się przed magazynem. Za szybą kryształową zwykł był widzieć kunsztownie ułożony stos towarów najponętniejszych—tym razem ujrzał tam kupę bezładnie porozrzucanych resztek. Cóż to jest?

Otworzył drzwi. W magazynie nie było nikogo. Wszedł do składu, który się w tyle znajdował, i zastał tam służącego, który z powagą przechadzał się wśród pak otwartych.

— Gdzie jest pan Jesion?—zapytał niespokojnie.

— Jeszcze nie przyszedł—odpowiedział z powagą złowrogą służący.

— A pan Klonik?

— Pan Klonik?... może już nie przyjdzie!

— Dlaczego?

— Zapewne wyjechał.

— Dokąd wyjechał?

— Albo ja wiem... może do Ameryki.

Krew uderzyła Orjonowi do głowy.

— Więc kradzież—prosta kradzież!

— Tak się zdaje. Przyszedłszy rano, aby zrobić porządek, zastałem drzwi od tyłu niezamknięte. Stróż mówił mi, że młodszy pomocnik był tu z ekspresem o rannej godzinie i jakąś pakę wyekspedjował.

— Ależ to nie może być! pan Klonik był poczciwym chłopcem!

— Albo ja wiem, czy był poczciwym lub niepoczciwym. Ludzie bywają rozmaici.

W tej chwili wszedł stary zarządzca.

— Klonik okradł mię!—zawołał Orjon, czy pan Jesion nic o tem nie wiesz?

Stary towarzysz zmarszczył brwi.

— Gdzie ja jestem—odrzekł z oburzeniem—tam żadnej kradzieży być nie może!

— Służący powiada...

— Służący interesu nie rozumie. Klonik ekspedjował towary według mojego rozkazu. Wychodząc po ekspresa, zapomniał drzwi zamknąć. To cała jego wina, za co zostanie grzywną ukarany.

— A towary z wystawy?

— Czy ich tam niema?... znajdą się, znajdą. Kazałem zmienić wystawę.

Zimna krew starego zarządzcy uspokoiła nieco Orjona. Znał go dobrze od lat kilkunastu. Wiedział, że surowo wypełnia swoje obowiązki i taką miał wiarę w swoją nieomylność, że możliwe omyłki pokrywał z własnej kieszeni, nie przyznając się do nich.

Orjon zaczął się uspokajać, a gdy za chwilę uśmiechnięty pan Klonik wszedł do magazynu i z wielką submisją pryncypała powitał, był tenże prawie pewny, że niechętny mu sługa rzucił na niego potwarz nieugruntowaną.

Orjon przeszedł do przeglądania ksiąg, a chociaż tam wszystko było w porządku, zapomniał o przygotowanym dla starego Jesiona podarunku.

Doznane bowiem dzisiaj wrażenie zneutralizowało jego popęd szlachetny. Nie obudził się ten popęd również i po rozmowie pożegnalnej ze służącym.

— Co cię upoważniło do posądzenia pana Klonika o przeniewierstwo?—zapytał Orjon z widocznem niezadowoleniem.

Służący poskrobał się w głowę.

— Tylu złych ludzi—odpowiedział—że człowiek nie wie, przed kim zdjąć czapkę a kogo trącić.

— Dlaczego trąciłeś pana Klonika?

— Pan Klonik na to, co ma, za dużo pieniędzy wydaje.

— A co ci do tego, jeżeli wszystko jest w porządku?

— Tak samo powiada zawsze pan Jesion.

Orjon opuścił magazyn. To, co dziś widział, nie mogło mu wyjść z głowy. Nie przekonał się o żadnej malwersacji, ale podejrzenia jego nie znikły zupełnie. Czuł, że się tam coś dziać może na jego niekorzyść. Trudno o wszystkiem wiedzieć i wszystko sprawdzać. Trzeba ludziom ufać, bo zaufanie do każdego interesu jest potrzebne.

Zaufanie to zachwiało się teraz trochę. Zbudzona podejrzliwość wzmocniła to zachwianie. Przychodziły mu na myśl różne nadużycia jego podwładnych, które z każdym krokiem stawały się możliwsze. Zajęta raz tem wyobraźnia tworzyła w tym kierunku coraz to inne obrazy. Widział oszukaństwa, kradzieże, bankructwo, ruinę—ale wszystko to znikło, gdy wszedł w magnacką klatkę schodową, prowadzącą do jego mieszkania. Atmosfera gabinetu nasycona świeżo zapachem leśnym i widok wykwintnego zbytku, który go tu otoczył, uspokoiły go zupełnie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

utworzenia izb rolniczych. Rząd zdecydował się do tego kroku wobec niepomyślnego położenia rolnictwa w Prusiech i konieczności utrzymania rentującej się własności ziemskiej, której rosnące z każdym dniem obdłużenie pochodzi po większej części z niedopłaconych rat kupna i podziałów spadkowych. Dobra kupować należy na podstawie racjonalnych oszacowań, prawo spadkowe należy dopasować lepiej do stosunków i obyczajów miejscowych w niektórych okolicach państwa, zamiast kapitału zapewniając współdziedziczącym stronom odpowiednią rentę, nareszcie poprawić potrzeba stan kredytu realnego. Do osiągnięcia tych celów reformy gospodarczej rząd potrzebuje pomocy i współdziałania stowarzyszeń zawodowych. Każda prowincja powinna utworzyć jedną przynajmniej izbę rolniczą u siebie.

Wielkiego rozgardjaszu narobił we Francji p. Clémenceau odkryciem sprzeniewierzeń i nieporządków w ministerjum marynarki. P. Clémenceau nie zmienił swojej taktyki podkopywania ministerjów; z konieczności zmienił tylko teren strategiczny: nie mogąc z trybuny parlamentarnej, szturmuje on ministrów ze szpalt swojego organu popularnego *la Justice*. Z dwóch okólników poufnych byłego ministra marynarki, admirała Rieuniera, które Clémenceau wydrukował w *Justice*, wynika, że flota francuska, mimo ogromnych sum w nią wkładanych, skutkiem braku prowjantu jest absolutnie bezbronną. Admirał Rieunier podał ten smutny fakt do wiadomości komend morskich i wezwał je do jaknajśpieszniejszego zaradzenia złemu. Gdy pierwszy okólnik nie skutkował, po sześciu miesiącach ponowił go ze skutkiem równie problematycznym.

Odkrycia te sprawiły we Francji, a zwłaszcza w kołach poselskich, przygnębiające wrażenie. Radykalny wiceprezes izby, p. Lockroy, zamierza wnieść interpelację, z której ma wywinąć się wniosek wyboru ankiety śledczej. Departament marynarki zżyma się na samą myśl ankiety, przeciw której odzywają się inne również głosy, zrażone bezowocnością wielu podobnych prób (np. ankiety panamskiej). Nawet Clémenceau i Ranc w *Paris* są przeciwni takiemu obrotowi rzeczy. Natomiast żądają obydwaj mianowania ministrem marynarki człowieka cywilnego, nie stojącego pod wpływem kamaryli morskiej. Trudność polega w braku takiej fachowej powagi cywilnej, która miałaby siłę i sprężystość potrzebną do oczyszczenia stajni Augjasza. W każdym razie powątpiewają, czy admirał Lefèbvre przetrwa burzę grożącą.

Br. Z.

Jeszcze trochę więcej światła!

IX.

Ażeby ostatecznie rozstrzygnąć kwestję uwalniania ręki a jednocześnie dać możność wszystkim obecnym śledzenia, czy kontrolerowie dobrze sprawiają kontrolę, użyłem następującego przyrządu:

Ręce Eusapji owinięte były bransoletami ze złożonego w kilkoro papieru cynowego i połączone jedna z drugą miękkim drutem miedzianym, który na prawej i na lewej bransolecie owijał się kilkakrotnie i zamykał, skręcony obcążkami.

Siedzący zaś obok niej kontrolerowie mieli po dwa palce jednej ręki, wielki i wskazujący, owinięte w naparstki z tegoż materjału i również okręcone drutem.

Końce drutu połączone były w takim układzie z baterją i z elektro-magnesem od dzwonka, że jeśli kontrolerowie trzymali odpowiednie ręce medjum u nasady dłoni, choćby jak najlżej, owemi dwoma palcami, to elektro-magnes milczał; jeżeli jednak którykolwiek z nich odjął palec, lub pozwolił Eusapji odsunąć swoją rękę, to natychmiast elektro-magnes zaczynał terkotać i hałasował dopóty, dopóki do pierwotnej pozycji nie wrócono.

W ten sposób wszyscy obecni mogli mieć gwarancję:

1) że E. ani na mgnienie oka nie uwolniła swojej ręki w chwili dotykań—jak to p. R. podaje;

2) że, jak to również p. R. twierdzi, nie mogła dłonią dotykać jednego kontrolera a drugiego palcami, dając im złudzenie dwóch rąk; ponieważ ani jej dłoń, ani jej palce, jako niezaopatrzone w konduktory metaliczne, nie mogły dać połączenia dla prądu.

Kontrolerowie musieli ją trzymać zawsze w kostkach dotykając ciasnej bransolety lub złączonego z nią drutu.

Eusapję niezmiernie bawił ten przyrząd; i długo nie chciała się z nim rozstać, śmiejąc się do rozpuku, gdy który z sąsiadów podczas rozmowy puścił palec i gdy elektro-magnes zaczął krzyczeć.

Przystąpiliśmy do doświadczeń.

W kilka minut rozpoczęły się dotykania; najprzód nieokreślone, potem wyraźne.

Święcicki był dotknięty trzy razy a Głowacki dwa razy, *wyraźnie palcami ręki;* następnie ja, położywszy dłoń na ramieniu Głowackiego, zostałem dotknięty pięcioma palcami, każdym z osobna, a potem wszystkiemi razem.

Inne dotykania, jako mniej wyraziste, pomijam.

Ponieważ zaś przyrząd milczał i odezwał się dopiero wtedy, gdy ręce puszczono, mogliśmy być zupełnie pewni, raz na podstawie wrażenia dotykowego kontrolerów, drugi raz na podstawie milczenia przyrządu, że ręce Eusapji w chwili owych dotykań pozostawały na swojem miejscu.

X.

Próbowaliśmy jeszcze dwóch sposobów sprawdzenia odrębności rąk tajemniczych od rąk medjum.

1-o przez wykonanie pracy mechanicznej skomplikowanej, w odległości niedostępnej dla rąk i nóg medjum;

2-o przez doprowadzenie materjalizacji do tego stopnia, żeby ręce tajemnicze mogły się nam ukazać przy świetle, niezależnie od widzialnych współcześnie rąk medjum.

Dnia 3-go stycznia zasiedliśmy do stołu, jak zwykle, w małem kółku domowem.

Eusapja siedziała tyłem do firanki, po za którą, na ziemi, za jej plecami, trochę na lewo i w odległości, mało co większej od tej, jaką mogłaby dosięgnąć ręką, gdyby się w bok przegięła i gdyby rękę lewą miała wolną, postawiłem skrzynkę z baterją Greneta, o czterech elementach odkrytych, wypełnionych roztworem dwuchromianu potażu i kwasu siarczanego.

Skrzynka była wysoka a wązka, naczynia z kwasem pełne i otwarte, tak, że przy przenoszeniu jej lub przesuwaniu trzeba było zachować wielką ostrożność, ażeby płynu nie porozlewać. Drzwiczki, które skrzynkę zamykały, były tylko przymknięte.

Na górnej powierzchni skrzynki wystawały obok siebie dwa przyrządy: lampka elektryczna z reflektorem (który raz był zakładany, drugi raz nie) i tuż za nią pręt pionowy, zakończony guzikiem i podnoszony ku górze sprężyną.

Gdy się ów guzik nacisnęło z pewną siłą, pręt obniżał się w głąb pudełka i zanurzał cztery cynki w cztery naczynia z kwasem.

Wówczas natychmiastowo lampka zapalała się i świeciła dopóty, dopóki ręka naciskała guzik, tem jaśniej, im silniejszy był nacisk.

Miałem zamiar poprosić rękę eteryczną, ażeby sama ten manewr wykonała, zapalając lampkę, a tem samem współcześnie oświetlając sytuację.

Wobec wiadomego wstrętu tak zwanych „duchów" do światła, była to dzika pretensja. Ale — trzeba wszystkiego próbować.

Swoją drogą, zwykła lampa naftowa, przyćmiona, stała na podłodze z przeciwnej strony, zewnątrz firanki, utrzymując mój gabinet w pół-zmroku.

Siadamy i odrazu czujemy, że będzie coś nowego, nie odzywa się bowiem ani jedno puknięcie i stół ani myśli się unosić, mimo, że Eusapja posępnieje, dostaje czkawki i jest już niewątpliwie w *transie*.

Następuje parę dotknięć podejrzanych (Prus) i parę poprawnych, poczem ja obejmuję kontrolę z lewej strony, a Święcicki z prawej.

Dla lepszego czucia nóg ściągam Eusapji buciki i regulujemy kontrolę.

Po chwili medjum zaczyna się niepokoić, wyprężać, i za firanką daje się słyszeć jakieś tajemnicze skrobanie, jakby w skrzynce z baterją.

Myślę sobie: „szpilka!..."

Przed chwilą Eusapja poprawiała włosy: widocznie jeden wyrwała, przywiązała do szpilki — no i drapie.

Patrzę na nią, siedzi spokojnie, trzymam lewą rękę, czuję bez przerwy nogę.

— A ty trzymasz?

— Trzymam—odpowiada Święcicki.

PRZEKŁADY.

Przekłady z obcych literatur zajmują w naszem piśmiennictwie bardzo dużą rubrykę. Głównie dział naukowy zasila się obficie owocami cudzej pracy, biorąc od sąsiadów nawet podręczniki, kompilacje, do których nie potrzeba talentu badawczego.

W sezonie bieżącym przybyły nam aż trzy różne „hygieny". Dr. B. K. przełożył na język polski „Hygienę płci i jej moralne następstwa" szwedzkiego profesora, Ribbinga (nakład J. Guranowskiego), a dr. Fabian przetłumaczył niemca, dra Korninga, „Hygienę skromności" oraz dra Dornblütha (także niemca) „Hygienę pracy umysłowej" (nakład Teodora Paprockiego).

„Hygiena płci" profesora Ribbinga jest, mimo uczonego tytułu, właściwie tylko rozprawką polemiczną, wysłaną pod adresem współczesnej beletrystyki francuskiej i skandynawskiej.

Wiadomo, że pisarze-artyści Francji ostatniego pokolenia, chociaż mogą rozporządzać tak bogatym materjałem, jak żaden z autorów europejskich, nic bowiem nie krępuje ich pomysłów i fantazji, uprawiają prawie wyłącznie stronę erotyczną życia ludzkiego. Odczytując nowele, powieści, farse, komedje i „sztuki" (*pièces*) paryskie, wolnoby słusznie wnioskować, że francuz kocha się od rana do wieczora, że marzy tylko i myśli o miłości, szukając przez cały dzień, „kogoby pożarł".

Nie dzieje się tak oczywiście, bo tak być nie może. Jak wszędzie, stanowi miłość i nad Sekwaną jedno z licznych ogniw, składających się na bjografję człowieka; ogniwo ważne, potężne, ale nie jedyne.

Co się od lat trzydziestu kilku (począwszy od „Pani Bovary" Flauberta) nazywa w beletrystyce francuskiej miłością, nie ma nic wspólnego z przepięknym tworem romantyków. Gdy fizjologja zastąpiła psychologję, bezpośrednia zaś obserwacja naukowa marzenia wyobraźni artystycznej, gdy odarto instynkt płciowy, jego zachwyty i zboczenia z różowych obsłon poezji, ujrzeliśmy potwora, nie nasyconego w żądzy, chciwego rozkoszy zmysłowej, chociażby kosztem szczęścia najbliższych. Wszedłszy raz na drogę fizjologji, beletrystyka francuska nie spoczęła, póki nie zepsuła całej roboty przeszłości. Zacząwszy od brutalnego instynktu Flauberta i Zoli, skończyła na sztucznych podrażnieniach Mendès'ów i Huysmans'ów. Całą patologję i histerję miłości odnajdujemy w powieściach francuskich ostatnich lat 30-tu.

Autorowie paryscy, broniąc się przeciw zarzutom przeciwników takiego realizmu, zastawiali się „prawami prawdy". Prawda nie ma potrzeby uwzględniać głupstwa głupich, słabości słabych — odpowiadali. Istnieje ona dla siebie i przez siebie, niezależna, wyższa od moralności. Nie oddziaływa ona szkodliwie lub dodatnio, gdyż ma tylko siebie na celu.

Że powyższe rezonowanie nie wytrzymuje krytyki, że jest pustym frazesem, wymyślonym przez jednostronnych doktrynerów, nie zaprzeczy nikt, kto patrzy codziennie na doraźne skutki przeróżnych prawd teoretycznych. Trzeba być uczonym ślimakiem, zasklepionym w skorupie gabinetu lub bibljoteki, odciętym od życia, od rzeczywistości, aby lekceważyć znaczenie słowa drukowanego. Prawda zresztą jest pojęciem bardzo giętkiem, rozciągłem. Co dziś tem mianem zaszczycono, jutro pada w proch, jako naiwna hipoteza.

O odpowiedzialności książki powinni pamiętać przedewszystkiem artyści, piszący nie dla wtajemniczonych, lecz dla szerokich mas, nieopancerzonych puklerzom wytrawnego sądu i krytycyzmu. Utwór wyobraźni działa na wyobraźnię, obraz lubieżny pobudza zmysły, co nie ulega żadnej wątpliwości, mimo protestów autorów naturalistycznych. Wiadomo, jak poważną rolę odgrywa fantazja w aberacjach płciowych.

Profesor Ribbing, kreśląc obraz obecnego zepsucia obyczajów, zwrócił bardzo słusznie uwagę na demoralizujący wpływ współczesnej beletrystyki francuskiej i skandynawskiej, które wyzwoliły zmysłowość z pod dozoru moralności.

Nowych spostrzeżeń i pomysłów znajdujemy nie wiele w „Hygienie płci" Ribbinga. Co szwedzki profesor mówi w odczycie pierwszym i trzecim o życiu płciowem w ogóle, tego można się nauczyć z pierwszego lepszego podręcznika lekarskiego, polemikę zaś naturalistyczną przeprowadzili inni dawniej i lepiej od niego. Wartość naukową posiadają tylko liczne dane statystyczne, ale i w tym dziale nie wyzyskał Ribbing materjału nieznanego.

Ten sam przedmiot, w formie tylko więcej naukowej, opracował lekarz niemiecki, dr. Korning, w swojej „Hygienie skromności". Biorąc pohop z wystawienia na „wolnej scenie" berlińskiej Björnsona „Rękawiczki", która wprawiła w ruch liczne pióra krytyczne i polemiczne, sformułował Korning przeciw naszej epoce sążnisty akt oskarżenia. Jak Ribbing, zastanowił się i on nad „nieprawemi stosunkami w ich skutkach cielesnych i umysłowych", jak szwed, domaga się i niemiec powrotu do czystości obyczajów. I jeden i drugi usiłują obalić powszechnie przyjęte mniemanie, że „wstrzemięźliwość szkodzi zdrowiu". Zdaniem ich, szkodzi nie wstrzemięźliwość, lecz właśnie nadmierna zmysłowość naszego pokolenia.

Ponieważ cały materjał dowodowy, zaczerpnięty z medycyny i ze statystyki policyjnej, nie nadaje się do dziennika, przeznaczonego nie dla samych tylko uszu „otrzaskanych", przeto należy się ograniczyć na prostej wzmiance, dostatecznej do zwrócenia uwagi specjalistów „hygjeny" Ribbinga i Korninga.

Przedmiot mniej „specjalny" wypełnia ramy trzeciej hygjeny, mianowicie „Hygjeny pracy umysłowej" dra Dornblütha.

Wychodząc z zasady, że każda czynność umysłowa, jakkolwiekbyśmy ją pojmowali—czy jako wyraz działania samodzielnej istoty (spirytualizm), czy jako funkcję pewnych części mózgu (materjalizm) — łączy się ściśle z cielesnemi sprawami mózgowia, twierdzi dr. Dornblüth, że dla należytego swojego prze-

— Więc to „John" drapał?

Za firanką odezwało się trzykrotne uderzenie drzwiczkami skrzynki — Eusapja jęknęła i lampka błysła.

Błysła jeszcze raz drugi i usłyszeliśmy szuranie po podłodze w kierunku od lewej strony ku prawej.

Nowy wysiłek i jęk Eusapji i nowy błysk lampki, lecz jeszcze ciągle za kotarą.

Nareszcie lamka wyjeżdża przed firankę od prawej strony i podsuwa się do lampy naftowej, stojącej na podłodze. „Dżon" wziął na kieł, myślę sobie: brawuje światło!

Wychylamy się wszyscy, ażeby dobrze widzieć, i jesteśmy świadkami następującej manipulacji:

Z po za firanek jakaś ręka unosi kotarę, zakłada ją tak, żeby odsłonić lampkę a zasłonić guzik i naraz światło elektryczne zajaśniało w całej pełni, oświedając nas i Eusapję.

Tym razem nacisk na guzik wywarty, a więc i światło lampki, trwały ze dwadzieścia sekund. Brawo Dżon!—odezwały się głosy.

Rozjaśniłem lampę naftową, wziąłem do ręki centymetr i zmierzyłem odległości:

Od pasa Eusapji, która ciągle siedziała na swojem miejscu, do guzika lampki — 1 m. 16 c. — od prawej stopy Eusapji — 1 m. 32 c. — Następnie kazałem jej uwolnić nogę od kontroli Święcickiego, wykręcić się z krzesłem, przechylić w tył i wyciągnąć nogę jaknajdalej w kierunku lampki:

Brakowało 38 centymetrów.

Ani kropla płynu nie wylała się z baterji. Doświadczenie z lampką powtarzałem jeszcze na dwóch innych posiedzeniach.

Widzieli je między innemi pp. Władysław Bogusławski i dr. Zdzisław Nieszkowski, przy których skrzynka przeniesioną została z za kotary na stół przez głowę Eusapji, a następnie zapalona, tylko słabiej, na środku stołu, albo raczej bliżej końca przeciwnego Eusapji.

Kontrolerowie sprawdzili normalny układ rąk. O użyciu nogi, niezależnie od zwykłej kontroli, nie mogło być mowy. Tym razem więc nacisk został dokonany bez zasłony firanek, ale też nie był kompletny i lampka nie rozżarzyła się całkowicie.

W chwili nacisku, pod światło okna, widziałem cień ręki naciskającej. Zbliżyła się od strony Eusapji, ale z góry.

Gdyśmy o tem doświadczeniu mówili, Eusapja wtrąciła swoją uwagę:

— Macie panowie obie moje ręce, ale nie macie głowy! a mogłabym głową to zrobić.

Co powiedziawszy, uniosła się, wychyliła ku środkowi stołu i nacisnęła guzik czołem. Następnie wróciła na miejsce, z rękami trzymanemi ciągle przez kontrolera, oparła głowę o skroń dra Nieszkowskiego, wyprężyła się, jęknęła, w skrzynce coś zachrobotało i w tejże chwili lampka zapaliła się po raz drugi.

Pomyślałem sobie: musi mieć „mysz mechaniczną", która dobiega do skrzynki, wdrapuje się na pręt i ciągnie go zębami na dół...

Inaczej, w cóżby się obróciły, naukowe, jak sam zapewnia, teorje autora „Più luce"?

Chciał „więcej światła"—ma jeszcze więcej światła i w dodatku zapalonego ręką „Dżona".

Czy go oświeci?

Juljan Ochorowicz.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* piszą: Inspektorowie podatkowi oznaczają często plon nie w pudach, lecz najrozmaitszych miarach, jak np. ćwierciach, czetwerykach, kopach, snopach, wozach i t. p. i nie zawsze z dziesięciny urzędowej. Wskutek tego należy ograniczać się do cyfr przeciętnych, co daje rezultaty wątpliwe. Wobec tego departament podatków stałych polecił inspekcji podatkowej, aby do obliczania plonu i powierzchni zasiewu posiłkowano się wyłącznie pudami oraz dziesięciną urzędową.

= W gazecie *Graždanin* czytamy: „W niedalekiej przyszłości spodziewane są nader ważne reformy na giełdzie walutowej. O reformach tych mówi się jeszcze cicho, lecz za to z wielkiem zadowoleniem, ponieważ, jak chce fama, będą one głównie skierowane ku temu, aby nadać giełdzie charakter bardziej „russki", aniżeli ma ona dotychczas."

= *Birż. wied.* przytaczają następujące szczegóły, dotyczące rozszerzenia władzy leśniczych rządowych: Leśniczy mieć będą odtąd prawa: 1) wydawać materjał, niezbędny do naprawy dróg w obrębie lasów skarbowych, na naprawę domów, budynków i t. p. po za przewidywanemi potrzebami jeszcze na 200 rubli z drzewa żywego i na 1000 rubli z drzewa martwego rocznie; 2) w razie niemożności sprzedania drzewa leżącego w drodze licytacji, sprzedawać je z wolnej ręki według taksy na sumę do 2,000 rubli, a ze zniżką od taksy do 50% na sumę do 500 rubli na leśnictwa rocznie; 3) sprzedawać drzewo martwe na sumę do 1,500 rubli według taksy rocznie; 4) prolongować kontrakty leśne na dwa miesiące z warunkiem, aby umowy załatwione były przed upływem roku.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, na ostatniem posiedzeniu komisji Olchina naradzano się nad kwestją zamykania fabryk i zakładów przemysłowych, wpływających ujemnie na zdrowie i spokój okolicznej ludności.

= *Birż. wied.* donoszą, iż według pogłosek poruszono kwestję rozszerzenia granic, w których wolno osiedlać się żydom.

= W numerze 4-ym *Praw. wiestn.* znajdujemy rozporządzenie o zatwierdzeniu wykazu tych miejscowości, które w wykonaniu ukazu o poborze podatku od mieszkań zaliczone zostały do kategorji 5 tej. Jednocześnie ogłoszona została tabela miast, miasteczek i osad 5-tej kategorji. Z tabeli tej przytaczamy poniżej dane, dotyczące dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego:

I. *Gubernja kaliska:*

1) Sieradz	6) Konin
2) Słupce	7) Łęczna
3) Turek	8) Ozorków
4) Koło	9) Zduńska Wola.
5) Wieluń	

II. *Gubernja kielecka:*

1) Chmielnik	4) Olkusz
2) Pińczów	5) Miechów.
3) Działoszyce	

III. *Gubernja łomżyńska:*

1) Ostrów	4) Szczuczyn
2) Ostrołęka	5) Grajewo
3) Pułtusk	6) Maków.

IV. *Gubernja lubelska:*

1) Lubartów	6) Krasnystaw
2) Nowa Aleksandrja	7) Hrubieszów
3) Zamość	8) Tomaszów
4) Janów	9) Biłgoraj.
5) Chełm	

V. *Gubernja piotrkowska:*

1) Będzin	6) Łask
2) Rawa	7) Bałuty
3) Brzeziny	8) Dąbrowa
4) Pabjanice	9) Sosnowice.
5) Noworadomsk	

VI. *Gubernja płocka:*

1) Lipno	5) Mława
2) Sierpiec	6) Ciechanów
3) Rypiń	7) Zakroczym
4) Przasnysz	8) Płońsk.

VII. *Gubernja radomska:*

1) Płońsk	4) Opatów
2) Opoczno	5) Sandomierz
3) Końskie	6) Staszów.

VIII. *Gubernja suwalska:*

1) Wołkowyszki	5) Marjampol
2) Władysławów	6) Kalwarja
3) Kibarty	7) Sejny.
4) Augustów	

biegu wymaga ona dobrze uporządkowanego przerobu materji. Znaczy to, przetłumaczone na język zrozumialszy: ponieważ duch ludzki musi się w pracy swojej posługiwać narzędziami materjalnemi, przeto należy się starać, aby się te narzędzia nie zużyły przed czasem.

Oparłszy się na tej bardzo słusznej podstawie, zbudował dr. Dornblüth gmach hygjeny dla ludzi, pracujących umysłowo.

Wszystkie hygieny mają to do siebie, że chociaż im nikt nie odmawia racji, mimo to może tylko niewielu z ich recept korzystać. Piszą je zwykle ludzie zamożni dla zamożnych, niezależni dla niezależnych, nie mających wyobrażenia o warunkach $^{9}/_{10}$ pracowników, walczących o byt powszedni dla siebie i rodziny.

Gdy ktoś biedakowi, którego środki starczą zaledwo na opędzenie potrzeb niezbędnych, mówi o lekcjach gimnastyki, konnej jazdy i szermierki, o regularnych kąpielach, wyjazdach do wód i dłuższych wypoczynkach na wsi; gdy mu radzi, aby mieszkał w dużych, wysokich pokojach z uregulowaną temperaturą i t. d.; wówczas bywa podobnym do owej księżniczki francuskiej, która, przysłuchując się z okna wołaniom motłochu, żądającego chleba, odezwała się: skoro zabrakło chleba dać, im ciastek... Wszelka hygjena bez możności zastosowania jej wskazówek jest bezpożyteczną gadaniną.

Hygjeniści zapominają, że dzień, za długi dla próżniaka, ucieka dla pracownika ze straszliwą szybkością. Ani się robotnik nie obejrzał, a już bije północ, godzina pierwsza, trzecia i t. d. Nigdy go zawiele tego czasu, który przepada bezpowrotnie, gdy go się należycie nie wyzyskało.

Nie liczą się także hygieniści z psychologją namiętności roboczej, nienasyconej, jak każda inna. Uczyć np. autora, którego unosi dany przedmiot, że dobrze zrobi, gdy, pisząc, „westchnie od czasu do czasu głęboko" lub „wstanie od biurka i przejdzie się kilka razy po pokoju" dla wywołania prawidłowego obiegu krwi, znaczy to samo, co nie mieć pojęcia o konieczności olbrzymiego skupienia twórcy w chwili tworzenia. Gdyby uczeni, artyści i publicyści myśleli podczas roboty o wskazówkach hygieny, zamiast o swoim temacie, nie byłoby prawdopodobnie ani nauki, ani sztuki. Wiemy wszyscy doskonale, że nadmierny wysiłek umysłowy nie służy zdrowiu, że ciało potrzebuje systematycznej ochrony, jeśli ma równomiernie funkcjonować, ale wiemy także, że bogaty plon życia w każdym kierunku bywa jedynie owocem owego nadmiernego, czyli szkodliwego wysiłku. Więc nie dla wielkich robotników piszą się hygieny, próżniacy zaś i wygodnisie pamiętają i bez recept specjalistów o miłem zdrowieczku.

Całą hygienę dla pracy umysłowej można pomieścić w kilku wierszach: pracuj tyle, ile twoje siły zniosą, nie przeciążaj mózgu i nerwów, jedz dobrze, śpij dużo, mieszkaj zdrowo, wyjeżdżaj często z miasta, oddychaj świeżem powietrzem, nie siedź po nocach, nie miej długów, aby cię lichwiarze nie męczyli, ruszaj się dużo, używaj gimnastyki. Reszta, owe „fachowe" przepisy o: wzdychaniu, umiejętnem jedzeniu, sztucznem zasilaniu mózgu itd., przekonają tylko spirytystów. Kto może żyć hygienicznie, powinien to czynić, ale iluż takich szczęśliwych?

Wszystkie trzy „hygieny" (płci, skromności i pracy umysłowej) nie odznaczają się ani bogactwem materjału naukowego, ani świetną formą, w jakim więc celu dokonano ich przekładów? Na takie dzieła zdobędzie się każdy z naszych uczonych i publicystów, tłumaczyć zaś należy tylko tą cudzoziemczyznę, która wnosi do literatury naszej coś nowego. „Przyswaja się u nas w ogóle za wiele. Niechby wydawcy, zamiast chwytać dla taniości pierwszą z brzegu tandetę obcą, otoczyli staranniejszą opieką siły swojskie, a niepotrzebowalibyśmy ciągle się pstrzyć w cudze piórka wątpliwej wartości. Obylibyśmy się bardzo dobrze bez mądrości: Ribbingów, Korningów i Dornblüthów.

Większą bez porównania wartość od różnych „hygien" posiadają „Bakterje" dra Miguli, docenta botaniki w wyższej szkole technicznej w Karlsruhe, przełożone na język polski przez dra M. Flamma (nakład S. Lewentala). „Bakterje", o których w czasach ostatnich tyle zewsząd słyszeliśmy, zajmą niezawodnie nie zamych tylko przyrodników, zwłaszcza, że dr. Migula napisał podręcznik popularny, przystępny dla każdego.

Zdradliwe to „bestje" te „drobnoustroje". Nietylko, że zjedzą człowieka, gdy się zanadto rozmnożą, ale obalają nawet dumne teorje naukowe. One to przecież wywróciły jedną z podstaw darwinizmu, który nam swego czasu tyle kłopotu narobił. Od chwili odkryć paryskiego profesora Pasteura nie ulega już żadnej wątpliwości, że słynne „samorodztwo" było przedwczesną hypotezą, jak wiele innych wynalazków trzeźwego pokolenia. Wiemy dziś stanowczo, że się bez nasienia, obdarzonego siłą życiową, nic nie rodzi.

Z systematycznością profesora niemieckiego zaczął dr. Migula swoje dzieło bardzo dobrze napisanym poglądem historycznym, z którego się dowiadujemy, że istnienia bakteryj domyślał się już Marcus Terentius Varro (temu lat 2000).

Nie będąc z zawodu przyrodnikiem, nie mogę oczywiście wydać sądu o wartości naukowej „Bakteryj" dra Miguli. Tyle tylko wolno mi poświadczyć, że, aczkolwiek profan, zrozumiałem bez wysiłku, co przeczytałem, z czego wynika, że nie potrzeba być koniecznie specjalistą, aby módz z „Bakteryj" korzystać. Wykład jasny, nie zeszpecony żargonem „fachowym", którego trzeba się zwykle dopiero uczyć, i porządna kompozycja pozwalają dziełko Miguli nazwać dobrą książką popularną. I przekład polski nie zostawia nic do życzenia, z wyjątkiem kilku, nieco zbyt ryzykownie tworzonych form przymiotników (czasy „najostateczniejsze").

Dziwnie czasem hazardują się nasi przyswajacze obcych mądrości. Tłumacz np. „Hygjeny płci" pisze drugi przypadek liczby mnogiej od „zło"... „zeł".

Możeby nieźle było, gdyby sprawozdawcy literaccy zwracali baczniejszą uwagę na język przekładów. W dziełach zwłaszcza filozoficznych bawią „nowe terminy" i zwroty dość często jak najweselsza humorystyka.

Teodor Jeske-Choiński.

IX. *Gubernja siedlecka:*

1) Sokołów	6) Garwolin
2) Węgrów	7) Włodawa
3) Terespol	8) Międzyrzec
4) Biała	9) Radzyń.
5) Łuków	

X. *Gubernja warszawska:*

1) Nowy Dwór	7) Skierniówka
2) Radzymin	8) Łowicz
3) Grójec	9) Sochaczów
4) Skierniewice	10) Kutno
5) Nowomińsk	11) Gostynin
6) Żyrardów	12) Nieszawa.

Tabelę z wykazem normy podatku, przypadającego od mieszkań w miejscowościach V-tej kategorji, w swoim czasie podaliśmy na tem miejscu.

= Skutkiem powtarzających się często wypadków przechodzenia służby kolejowej z jednej kolei skarbowej na drugą, czy to w celu otrzymania lepszej posady, czy też tylko wynagrodzenia za przejazd, stosunkowo dość znacznego, bez wiedzy i zgody swej władzy, prezes kolei skarbowych okólnikiem zawiadomił wszystkich naczelników kolei skarbowych, a pomiędzy nimi i naczelnika kolei terespolskiej, iż przejście urzędnika z jednej kolei na drugą może nastąpić tylko za zgodą naczelników obydwóch kolei.

= Wkrótce po skupie przez skarb kolei terespolskiej na tej ostatniej wprowadzone zostały przez b. naczelnika tej kolei, inż. Izmaiłowa „Ogólne przepisy dla służących na kolei terespolskiej”, zatwierdzone przez zarząd kolei skarbowych i określające bliżej obowiązki służby względem zarządu, publiczności i co do spełniania powierzonych jej czynności, oraz praw, z jakich wzamian za to korzysta. Obecnie naczelnik wspomnianej kolei, inż. Kajanus, wydał okólnik, którego mocą przepisy owe kasuje zupełnie, powołując się na zmianę niektórych paragrafów powyższych przepisów przez zarząd kolei skarbowych, dzięki czemu „przepisy” straciły aktualną wartość. Jednocześnie naczelnicy wydziałów otrzymali polecenie odebrania od służby drukowanych egzemplarzów tych przepisów.

= Słyszeliśmy, iż kategorje osób, niewymienione w nowych przepisach o wydawaniu biletów jazdy bezpłatnej, a mianowicie: duchowni wyznań chrześcijańskich, udający się z pociechą religijną do chorych w obrębie swych parafij, sędziowie śledczy i członkowie dozoru prokuratorskiego, członkowie i przedstawiciele władz policyjno-wykonawczych w obrębie terytorjum swego urzędowania w razie nagłego wypadku, wreszcie lekarze i służba sanitarna w ogóle, wezwana do miejsc, nie posiadających pomocy lekarskiej, po dawnemu, aż do chwili wydania nowych w tym względzie przepisów, będą mogli się udawać bezpłatnie kolejami we wszystkich pociągach pasażerskich i towarowych, a nawet w nagłej potrzebie na parowozach, po odpowiedniem wylegitymowaniu się u naczelnika stacji. W przyszłości zaś korzystać mają z biletów bezpłatnej jazdy w obrębie gubernij gubernatorzy, wicegubernatorzy i w obrębie powiatów naczelnicy powiatów, co do których to osób wydana będzie oddzielna instrukcja, określająca ściśle dla każdego z tych urzędników teren przejazdu.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W celu ustanowienia odpowiedniego porządku przy przedstawieniu ogłoszeń i reklam do cenzury policyjnej, oraz przy odbieraniu tychże po ocenzurowaniu, polecam komisarzom cyrkułowym niezwłocznie zobowiązać wszystkich właścicieli drukarń i litografij, aby w ciągu trzech dni ludzi, wysyłanych z odbitkami, zaopatrzyli w bilety imienne, przez siebie podpisane i zalegalizowane we właściwym cyrkule. Ocenzurowane odbitki, bez przedstawienia pomienionego biletu nie będą wydawane.”

= Wbrew całemu szeregowi rozporządzeń, zalecających przedsięwzięcie odpowiednich środków dla zapobieżenia przeciążaniu koni, znów od początku zimy p. oberpolicmajster stwierdził wypadki nadużyć w tym względzie i nieraz osobiście zwracał uwagę na znęcanie się furmanów nad końmi, wobec czego, jak donosi *Gaz. polic.*, strażnicy policyjni pozostawali niekiedy obojętnymi i niemymi świadkami. Zwrócono więc uwagę komisarzy dla dopilnowania, aby przeciążania koni przez nadmierne ładowanie wozów bezwarunkowo nie dopuszczać i nie dozwalać srogiego obchodzenia się z końmi. Winnych przekroczeń w tym względzie należy każdorazowo pociągać do odpowiedzialności sądowej i żądać doraźnie usunięcia z wozów zbyt obciążających konie towarów.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim mężczyzn 3, kobiet 5 i dzieci płci obojej 10; na żydowskim 6 mężczyzn i 1 kobietę; na powązkowskim 3 mężczyzn i 1 kobietę; na warszawskim żydowskim 2 mężczyzn i 6 kobiet; na prawosławnym wolskim 2 dzieci. Ogółem pochowano wczoraj 39 zwłok.

= Ze względu na wygodę publiczności, uczęszczającej na ślizgawkę do ogrodu Saskiego, p. oberpolicmajster zezwolił, aby bramy ogrodu od ulic: Niecałej i Marszałkowskiej były otwarte do godziny 10-ej wieczorem.

= Baronowa Hartingowa przesłała, jak donosi *Gaz. polic.*, na rzecz domu zarobkowego wagon węgli wagi 672 pudy, ofiarowanych przez Towarzystwo francusko-włoskie w Dąbrowie.

= Od d. 24-go grudnia do 13-go b. m. w przytułku noclegowym przy ul. Smolnej, pozostającym w zawiadywaniu komitetu obywatelskiego, zorganizowanego na wypadek cholery, nocowało za opłatą: 850 mężczyzn, 620 kobiet i 68 dzieci; bezpłatnie 40 osób; razem 1,579 osób.

= Gubernator radomski zawiadomił oberpolicmajstra m. Warszawy, że wskutek wygaśnięcia cholery w pow. iłżeckim, powiat ten został ogłoszony jako wolny od epidemji.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga członek rady ministerjum sprawiedliwości rz. r. st. Karnicki.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Aida” w następującej obsadzie: panie: Drog (Aida) i Leonardi (Amneris), pp.: Broggi-Muttini (Amonatro), Crotti (król), Durot (Radames) i Sillich (Ramfis).

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: opera Leoncavalla „Pajace” i balet „Syrena”.

W „Pajacach” da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie pani Konarska.

* Teatr Mały występuje dzisiaj z operetką „Zaklęty zamek”.

Jutro w teatrze Małym okolicznościowa krotochwila St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne” i trzyaktowa operetka Delingera „Don Cezar”.

Na poniedziałek repertuar teatru Małego zapowiada znowu „Zaklęty zamek”, cieszący się niezwykłem powodzeniem.

Pod koniec przyszłego tygodnia ujrzy pierwszy raz światło kinkietów w teatrze Małym trzyaktowa krotochwila Jordana „Myszy bez kota”.

* Repertuar przyszłego tygodnia w dziale operowym zapowie między innemi: „Giocondę”, „Pajaców” dwa razy, „Hugonotów”, „Carmen” i „Aidę” z panną Leonardi, z baletów zaś „Twardowskiego” i „Esmeraldę”.

* Rozmaitości dają dziś dramat konkursowy p. t. „Jakub Warka” z udziałem pp.: Barszczewskiej, Trapszówny i Ostrowskiej; pp.: Leszczyńskiego, Ładnowskiego, Nowickiego, Rapackiego, Wojdałowicza i Bolesławskiego.

Jutro „Zemsta za mur graniczny”, debiut pani Kłossowskiej.

* Występy gościnne pani Lüdowej w Lublinie rozpoczynają się pojutrze.

Artystka na pierwszy swój występ wybrała „Półświatek” Dumasa.

* Trzeci z kolei koncert orkiestry A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej odbędzie się w dniu jutrzejszym w niedzielę.

Program, w którym utwory lżejsze przeważają, obejmuje kilkanaście numerów.

* Podług urzędowych, danych w zeszłym miesiącu było na widowiskach: w teatrach: Wielkim 18,020, Rozmaitości 16,583, Małym 11,479, Eldorado 6,158, cyrku 14,605, salach redutowych 3,432, Belle-vue 3,338, w muzeach: rzemieślniczem 2,533, etnograficznem 288 i na wystawie obrazu W. Szymanowskiego „Modlitwa” 8,079 osób.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 378, Rozmaitości 410, Małym 481; na przedstawieniu amatorskiem na rzecz ochrony w sali przemysłu i rolnictwa 378; na wystawach: etnograficznej 15 i Muzeum rzemieślniczego 24.

= Wakujące posady.

Za pośrednictwem wydziału rekomendacji pracy przy Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, obecnie jest 52 zapotrzebowań na posady w różnych gałęziach przemysłu i handlu, przeważnie na prowincji, kilka zaś do Cesarstwa.

Głównie poszukiwani są: buchalterzy, korespondenci i ekspedjenci.

Na wszystkie posady wymagana jest znajomość języków: polskiego i russkiego, niekiedy niemieckiego i francuskiego.

Wpisowe przy zapisywaniu się w wydziale rekomendacji pracy wynosi rs. 1 za trzy miesiące, poczem, jeżeli kandydat chce prolongować swoją kandydaturę, obowiązany jest zapłacić powtórnie rubla na następne trzy miesiące.

Towarzystwo rekomenduje tylko swoich członków.

= Piknik.

W gronie młodzieży wiejskiej, przybyłej na karnawał do Warszawy, powstał projekt urządzenia „pikniku” w jednej z sal hotelowych.

Koszty zabawy, mającej zgromadzić przedstawicieli i przedstawicielki „towarzystwa”, poniosą organizatorzy.

= Gimnastycy profesjoniści.

Coraz większa liczba warszawskich amatorów gimnastyki zaczyna oddawać się jej zawodowo.

Z „akademji” gimnastycznej, zawiązanej niedawno przez grono miłośników ćwiczeń fizycznych, w czasie stosunkowo krótkim wstąpili w szranki cyrkowe atleci Pytlasiński i Jankowski tudzież specjalista od „ręku” Tkaczyk, niedawno popisujący się w cyrku Godefroy'a.

Obecnie na arenach cyrków zagranicznych występują podobno z dużem powodzeniem dwaj młodsi wychowańcy tegoż zakładu warszawskiego, bracia Heinrichowie.

= Kronika myśliwska.

Polowania doroczne w dobrach wilanowskich Ksawerego hr. Branickiego dały rezultaty następujące:

W lasie Zalesie w 5 strzelb ubito 142 zające i lisa; w parku Natolińskim w 6 strzelb 85 bażantów i 28 zajęcy; w leśnictwie Kabaty w 14 strzelb 330 zajęcy; w leśnictwie Wawer d. 15-go b. m., w 14 strzelb 120 zajęcy, 3 rogacze, 2 lisy i jastrzębia.

Ostatnie polowanie w tych dobrach odbyło się w leśnictwie Chojnów d. 16-go b. m.; tu w 15 strzelb ubito 161 zajęcy, pojedynka, 5 rogaczy, 4 lisy i jastrzębia.

= Na łowy.

W dniu wczorajszym przejeżdżało przez Warszawę pięciu sportsmanów angielskich, mianowicie panowie: Defrey, bracia Geensborugh, Modly i Shaw, zaproszonych na polowanie do dóbr Niezdany w gubernji mohylewskiej, należących do bawiącego stale nad Tamizą p. St. Juszczewskiego.

Nemrodzi, oprócz służby, wieźli z sobą psy ułożone specjalnie do zapasów ze zwierzyną grubą.

Gościom towarzyszył gospodarz, umyślnie powracający do kraju na owo polowanie.

= Warszawskie *panopticum*.

Corocznie zjeżdżają do Warszawy różne wędrowne muzea, panoramy i gabinety figur woskowych, których właściciele wywożą ztąd sporo grosza.

Otóż znaleźli się swojscy przedsiębiorcy, zakładający w Warszawie stałe *panopticum* na wzór berlińskiego.

Architekt, p. Stanisław Dąbrowski, przygotował już plany budowy odpowiedniego gmachu, który ma być wzniesiony w podwórzu jednej z posesyj na Nowym-Świecie.

Przedsiębiorcy, w liczbie kilku osób, spisali projekt zawiązywanej spółki, która niezadługo będzie w formę prawną ujęta.

Bliższe szczegóły nie są nam do tej chwili wiadome, gdyż dopiero po spisaniu kontraktu notarjalnego warunki i program przedsiębiorstwa mają być ogłoszone.

= Kradzieże.

Ze sklepu Jana Słomczyńskiego pod № 9-ym przy ul. Dobrej skradziono towaru za 130 rs.; skutkiem zarządzonych poszukiwań złodzieja, Wawrzyńca Walerę, z częścią łupu odnaleziono. — Na ul. Senatorskiej przed magazynem mód, podczas tłoku, spowodowanego zatrzymywaniem się przechodniów, wyciągnięto p. Stefanji Kamionowskiej, mieszkance Brześcia, portmonetkę, zawierającą 100-rublowy banknot i dwie złote obrączki. — Pod № 8-ym przy ul. Nowolipie przytrzymano na uczynku kradzieży Józefę Miczalską.

= Uratowany.

Wczorajszego wieczora, około godz. 11-ej, policjant Suszko i stróż nocny Dobrowolski, znajdujący się w pobliżu stawu za wałem praskim, usłyszeli rozpaczliwe wołania o pomoc.

Okazało się, iż Ernest Lembke, mieszkaniec Saskiej Kępy, dla skrócenia sobie drogi, szedł po lodzie stawu lecz trafiwszy na przerębel, wpadł do wody.

Lembke z trudnością trzymał się na powierzchni, a gdy nadbiegli Suszko i Dobrowolski, już znikał pod wodą.

Tonącego wydobyto nieprzytomnego lecz żywego.

Przestrach w połączeniu z zimną kąpielą spowodowały, iż Lembke mocno się rozchorował.

= Z wczorajszej ślizgawicy.

Raptowna gołoledź, jak było do przewidzenia, spowodowała sporo wypadków w mieście i okolicy podmiejskiej.

I tak: na ul. Wołowej z przyczyny poślizgnięcia złamała nogę Chawa Tuszyńska.

Na ul. Chłodnej upadła Michalina Przedborska i mocno się potłukła.

W podwórzu domu Buchowskiego za rogatką jerozolimską, skutkiem poślizgnięcia, wpadł w dół robotnik Kacper Wańczyk i złamał nogę w biodrze.

Na szosie radzymińskiej, również z powodu gołoledzi, konie zjechały w bok i przewróciły wóz, a jadąca w nim żona kolonisty, Józefa Pękoszewska, skutkiem doznanych obrażeń dostała krwotoku i powiła nieżywe bliźnięta.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej na skwerze przy kościele ewangelicko-augsburskim policjant Piwko zauważył jakąś młodą kobietę, wijącą się w boleściach.

Leżąca przy chorej flaszeczka wskazywała otrucie.

Desperatka, odwieziona do szpitala Dzieciątka Jezus, przyznała się do otrucia kwasem octowym, lecz przyczyny rozpaczliwego zamiaru nie chciała wyjawić.

W dalszym ciągu sprawdzono, iż chora nazywa się Wiktorja Zmorzyńska, liczy 25 lat wieku i jest w służbie pod № 21-ym przy ul. Nowy Świat.

== Drobne ognie.

Nocy dzisiejszej w piwnicy domu pod № 1-ym przy ul. Łuckiej zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

W mieszkaniu Kazimiery Piotrowskiej na Szmulowiźnie od rozlanej benzyny spłonęła szafa z garderobą i bielizną wartości około 200 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go stycznia i dni następnych, w lombardzie przy ulicy Brackiej pod № 12-ym, odbywać się będzie licytacja fantów, niewykupionych lub nieprolongowanych w czasie właściwym.

— Do d. 22-go stycznia Bank handlowy warszawski będzie przyjmował akcje od tych akcjonarjuszów głównego Towarzystwa kolei rosyjskich, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 1-go lutego.

— D. 22-go stycznia, o godz. 10-ej zrana, w lokalu wystawy Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie, odbędzie się zebranie członków *jury* w sprawie tegorocznego konkursu architektonicznego.

— Do d. 22-go stycznia naczelnik wydziału dostaw (aleja Jerozolimska № 47) kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje w kopertach zapieczętowanych na dostawę czapek mundurowych w ilości 3100 sztuk dla kolei warszawsko-wiedeńskiej w r. b.; wadjum wymagane w sumie rs. 250.

— D. 22-go stycznia, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na oczyszczanie placów miejskich i ulic przed nieruchomościami miejskiemi, tudzież kanału pod trzema mostami w Łodzi w czasie od d. 13-go stycznia r. b. do tejże daty roku 1897-go od rs. 2399 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 240.

— Do d. 22-go stycznia naczelnik wydziału dostaw w Warszawie na kolei warszawsko-wiedeńskiej (Jerozolimska № 47) przyjmować będzie deklaracje na dostawę dla tejże kolei w r. b. 220 sześciennych sążni russkiej miary drzewa opałowego; wadjum rs. 440.

ZE ŚWIATA.

× **Qui pro quo.** Korespondent watykański *Figara* opowiada, co następuje: „Crispi mieszka w byłym pałacu Mignatelli na placu Hiszpańskim, należącym dziś do Propagandy. W tymże pałacu ma mieszkanie p. Izwolskij, pełnomocnik russki przy Watykanie. Kilka dni temu zajeżdża przed pałac kareta kardynała Rampolli i sekretarz papieski posyła przez lokaja bilet swój wizytowy na górę—p. Izwolskiemu. Lokaj myli się i wręcza bilet—Crispiemu. Crispi, zdumiony niepomiernie, ale grzeczny, śpieszy bilet swój natychmiast przesłać kardynałowi. Dzienniki chwytają w lot wiadomość, robi się huczek w prasie i na mieście. Naturalnie, *qui pro quo* wyjaśniło się rychło i sprawa skończona, ale gawęd co było to było. Tenże korespondent zaznacza, że Ojcu św. przepowiedział jakiś franciszkanin, że Leon XIII-ty zasiadać będzie na Stolicy Apostolskiej równe lat 20. Papież sam opowiadał o tem, wyrażając się żartobliwie, że w takim razie dożyć ma tylko do 1898-go r. Jest nadzieja, że Ojciec św. nietylko dożyje do tego roku, ale i rok ten fatalny—przeżyje. Zdrowie bowiem Leona XIII-go doskonałe."

× **Bar. Rothschild** (Artur) padł ofiarą kradzieży. W Tulonie, na dworcu kolejowym, wysiadł z wagonu i poszedł do bufetu wypić kieliszek wina. Potrąca go jakiś pasażer; Rothschild nie zwraca na to uwagi; wraca do wagonu i niebawem stwierdza nieobecność portfelu, w którym było 14,300 fr. banknotami.

× **Pani Goupy**, niemiecka baronowa Staffe, autorytet w sprawach hygjeny i piękności niewieściej, wydała nowe dzieło klasyczne, traktujące—naturalnie—o tem, jak piękność utrwalić, jak wdzięki unieśmiertelnić, jak powabom niewieścim większego jeszcze dodać splendoru. Książkę zatytułowała pani Goupy: „Nasze córki". Protestujemy! Alboż to wyłącznie tylko „córki nasze" pięknemi być mają? A siostry nasze, a żony, a kuzynki?... szczególnie kuzynki!

× **„Przedana narzeczona"**, opera Smetany, wystawiona została w Hamburgu z wyjątkowem powodzeniem.

× **Podatek od psów** wykazał w ciągu ubiegłego roku w Paryżu następujące cyfry: W stolicy Francji przebywało „zbytkownych" piesków ogółem 48,164. Psów podwórzowych (stróże) 22,792 opłaciło taksę. Wreszcie w całym departamencie Sekwany gościło w r. z. 130,795 psów opłacających podatek (5—10 fr.)

BAŃKI MYDLANE.

Także przyczyna.

— Czy zawsze chodzicie z mężem co niedziela na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych?

— Ach nie! Mąż mój nic a nic nie zna się na tualetach...

*

Cygaro a cygaro.

— Nie masz tam cygara?

— Owszem, służę ci.

— A, dziękuję... Ale, ale... możebyśmy zagrali partję szachów?

— Dobra myśl!... Ale poczekaj: dam ci inne cygaro...

*

Wiem, żeś chwatem, wiem, żeś wesół,
Znam cię dobrze, warszawiaku.
Wiem, żeś frak już odprasował
I w zapustnym stanął znaku.
Ale z balów, wieczorynek,
Przepełnionych tańcem, flirtem,
Mało chyba jest pożytku,
Jeśli się nie kończą—mirtem.
Więc, gdy poznać chcesz dokładnie
Wartość tego karnawału,
Nie spoglądaj tam, gdzie tańczą,
Pełni werwy i zapału,
Ale co dnia, po herbatce,
Świeży numer bierz *Kurjera*,
W nim się mieści obraz jasny
I ocena zapust szczera,
Mianowicie w tej rubryce,
Co wesołe liczy chwile:
„Wczoraj—tyle było ślubów
I zawarto małżeństw—tyle."

Pogrzeb artystki.

Do szczegółów, jakie już podaliśmy w sprawie katastrofy z Wyrwiczówną, jeszcze kilka przybywa notatek.

Najpierw stwierdzono, iż na poobiedniej zwykłej codziennej herbacie u pp. Schneiderów W. była całkiem naturalnie wesołą i niczem nie zdradzającą jakiegokolwiek niemiłego zajścia. Po herbacie towarzystwo całe miało podążyć do teatru. Od stołu powstała tylko dlatego, aby wziąć z mieszkania własnego chustkę do nosa.

*

Poważna mężatka, żona lekarza, w której domu zamieszkiwała ś. p. Wyrwiczówna, zwracała jej uwagę na Chądzyńskiego, iż zbyt cichy ten młody człowiek zaczęsto bywał u niej.

Chądzyński, aktor miernych zdolności, nie miał powodzenia na scenie, ani nie cieszył się zbytnią sympatją w teatrze. Wyrwiczówna, odznaczająca się dobrocią serca, gdy była o nim mowa, przyznawała, iż jest bez zdolności, lecz usprawiedliwiała swoją dla niego nie większą bynajmniej, jak dla innych kolegów, życzliwość tem, iż pochodził z uczciwej rodziny i miał zamiłowanie do obranego zawodu.

*

Chądzyński widocznie zamiar zamordowania Wyrwiczówny i samobójstwa powziął dopiero na kilka godzin przed spełnieniem okropnego czynu. Nie dalej jak we wtorek w południe był u jednego z kolegów z wizytą i prosił go o ofiarowanie mu fotografji z przypiskiem, rozmawiał z nim o obojętnych teatralnych rzeczach, nie zdradzając niczem najmniejszego wzruszenia. W dniu zabójstwa rano był jeszcze na próbie w teatrze i najswobodniej z kolegami rozmawiał.

*

Nad zwłokami artystki, jak już wiemy z telegramów, wygłosił mowę Kotarbiński.

Oto dosłowne jej brzmienie.

„Wobec trumny, kryjącej zwłoki Anieli Wyrwiczówny, koledzy jej i towarzysze stoimy osłupiali i podobni do gromady żeńców, gdy nagle jednego z nich grom ugodził, cios ten wstrząsnął do głębi moralną istotą naszą, obudził to uczucie protestu i piekącego bólu, jaki wywołują klęski złośliwe a nieprzewidziane. Wśród pracy dla rozwoju sztuki, drogą jest każda siła żywotna, każda dusza twórcza, mająca dar wcielania pomysłów i wrażeń poetów w powłokę dotykalną i pulsującą życiem artystycznej ułudy.

I oto tu jedna z takich sił, jedna z młodych, pełnych przyszłości organizacyj artystycznych pada ofiarą zbrodniczego obłędu—oto sługa sztuki, pracownica twórczości staje się pastwą tego demona, co zaczajony na dnie dusz nieszczęsnych a zwichniętych wybucha kałem zniszczenia. Z podobnem nieszczęściem trudno się pogodzić. Nic dziwnego, że ze słowami gorzkiej boleści żegnamy zmarłą ofiarę, która była wdzięczną i słodką, która na scenę wnosi z sobą tchnienie pogody i niewieściego uroku.

Przed pół rokiem Wyrwiczówna była główną ozdobą teatru w Łodzi, ulubienicą i pieszczoszką tamtejszej publiczności. Wstąpiwszy do grona artystek sceny krakowskiej, na nowo musiała zdobywać stanowisko, topić lody krytyki, patrzącej z pewną nieufnością na siły nowozaciężne.

Trochę z początku zniechęcona i zgorzkniała, nie straciła jednak zapału ani miłości dla sztuki, pracowała dla niej ze szlachetną ambicją. Oddana całą duszą scenie, do każdej roli przystępowała z zamiłowaniem i pietyzmem, szukając ciągle dróg postępu i prawdy. Praca jej, przenikniona dążnością do ciągłego doskonalenia się, wydawała coraz pomyślniejsze owoce, co jednakże nie budziło w duszy artystki pychy, ani zarozumiałości. Koło jej zwolenników rosło nieustannie, a po ostatnich kilku rolach utrwaliły się pomiędzy młodą aktorką a publicznością nici obustronnej sympatji.

Wyrwiczówna była przedstawicielką postaci niewieścich współczesnych. Ukazywała nam w żywym ruchu dusze miękkie i delikatne, w których głębi nie szaleją namiętności, ale płoną uczucia skupione i subtelne. Jej miękki głos dobrze oddawał na scenie ciche szepty dziewiczego uczucia, brzmiał na nutę rzewną lub wesołą, tłumionym bólem draśniętej godności, echem cichej walki serca, pasującego się z obowiązkiem. Grając postacie salonowe, umiała nadać im dużo wdzięku i swobody, malując szczegóły roli z pastelowem dotknięciem.

Wrodzonej intuicji kobiety dopomagała inteligencja artystki; z brzmieniem miękkiego głosu łączyła się gra oblicza, a zwłaszcza urok wielkich błękitnych oczu. Jako aktorka nie wypowiedziała ostatniego słowa; wiedziała, że musi wiele jeszcze ponieść trudów, aby osięgnąć możliwe dla niej wyżyny.

I w tej chwili właśnie, gdy uśmiechała się jej przyszłość, pełna powodzenia oraz najmilszych artystycznych upojeń, fatalny cios wydarł ją scenie, którą gorąco ukochała.

Dopiero strata przekonała o prawdziwej wartości artystki, a nad trumną zabrzmiały pełne głosy uznania, jakiemi hojnie szafujemy dla umarłych...

Niedługo pracowała ona dla publiczności, która ją dzisiaj żegna tysiącznym tłumem z objawami szczerego żalu i sympatji.

Żegnamy cię więc, biedna ofiaro, miła towarzyszko trudów, wspólniczko trudów i zachwytów, żegnamy cię bratniem słowem, pieśnią, wieńcami zasługi. Idziesz do mogiły, przywalona brzemieniem wielkiego niezasłużonego nieszczęścia! Żal nam twego straconego żywota, żal nieziszczonych marzeń, niedogranych dźwięków sztuki i piękna. Pokój twej pamięci!"

Józef Kotarbiński.

*

Kraków 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przewiezienie zwłok Wyrwiczówny do Warszawy nastąpi dziś wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godz. 3-ej po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

Na wpisy dla uczniów.

W dniu 18-ym stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Pruszyńskiego rs. 2.

Dla bardzo biednej inteligentnej rodziny z 4-em drobnych dzieci (Leszno № 71).

J. O. rs. 1.

Dla wdowy po nadkonduktorze z 5-em drobnych dzieci (Mostowa № 26, m. 21).

J. O. rs. 1.

Dla matki z 5-em dzieci, ciężko chorej, opuszczonej od męża (Mostowa № 22, m. 7).

Od dzieci: Cesia, Stefcia i Kazia rs. 1.

Nekrologja.

Ś. † P.

Hrabia August Korzbok-Niesiołowski,

zasnął w Bogu dnia 5 (17) stycznia r. b. w rodzinnym swym majątku Sorwecza w gub. zach.

Za spokój duszy nieboszczyka, odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 105

Ś. † P.

EMILJA z Bukowskich NIEWIADOMSKA,

WDOWA,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 18 stycznia r. b., przeżywszy lat 73. Pozostałe siostry, szwagier, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w niedzielę, dnia 21 stycznia, o godz. **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. 2—369

Ś. † P.

z Dędkiewiczów Marta Kowalska,

wdowa po obywatelu i fabrykancie m. Rawy,

opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 71, w dniu 19-ym stycznia 1894-go r. zasnęła w Panu. Pogrążeni w smutku: córki, syn, zięciowie, wnucy i prawnucy, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 21-ym stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —358—

Ś. † P.

Michalina z Prószyńskich SIEMIRADZKA,

wdowa

po ś. p. jenerale Hipolicie Siemiradzkim,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19 stycznia r. b., przeżywszy lat 80.

Pogrążeni w smutku: synowie, córka, synowe i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła świętego Krzyża dnia 23 stycznia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —378

Ś. † P.

Romuald KOZŁOWSKI,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w majątku Rembierzyce, gub. kieleckiej, dnia 19-go stycznia 1894 r.

Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Złotnikach, oraz złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu odbędzie się dnia 22-go stycznia, to jest w poniedziałek.

Na te smutne obrzędy boleśnie tym ciosem dotknięci: synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. 361

Ś. † P.

Stanisław Biernacki,

b. rotmistrz dragonów, kawaler orderów, obywatel ziemski,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 19-go stycznia, przeżywszy lat 48. Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się w dniu 21-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana i 22-im stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w dolnym kościele św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, dla przewiezienia do grobów familijnych w mieście Warta. Na ten smutny obrzęd pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —111

W dniu 22-im stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

ORDYNATA

Jana Bispinga,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, na które niniejszem zaprasza się krewnych, przyjaciół, znajomych i wiernych. 3—244

Ś. † P.

Wincenty Ryszard Krassowski,

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 17-ym stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 76. Pozostali w nieutulonym żalu: żona, córka, syn, synowa, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go b. m., tj. w sobotę, o godz. **10 i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie bedą. 2—104

Ś. † P.

ADOLF DOLIŃSKI,

przeszło czterdziestoletni pracownik w Ordynacji Zamoyskiej, ś. p. Adolf Doliński, naczelnik wydziału rachuby w zarządzie głównym, umarł dnia 31-go grudnia 1893 roku, pozostawiając po sobie niezatartą i zasłużoną w Ordynacji pamięć urzędnika zacnego, prawego, zdolnego i ze wszech miar charakteru nieposzlakowanego.

Cześć jego pamięci.

Zarząd główny Ordynacji hr. Maurycego Zamoyskiego.

3—100—

† S. p. Joanna z Gustawińskich WIŚNICKA,

wdowa po artyście muzycznym, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 18-go stycznia r. b., przeżywszy lat 84. Pogrążeni w smutku synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w niedzielę, t. j. d. 21-go b. m., o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz brudnowski. 109r

B. p. Salomea z Gliksonów REGELMAN,

żona Ignacego Regelmana, obywatela m. Warszawy,

po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 19 stycznia 1894 r.

O czem pozostały w głębokim smutku mąż, dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z poł., z mieszkania przy ulicy Włodzimierskiej Nr 6. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—110

Dnia 22-go stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

Olgi z hrabiów Czackich IŻYCKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem, na które niniejszem dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i wiernych. 373

† W d. 16-km b. m. zmarł nagle w dniu swych imienin

ś. p. Marceli Jarzębski,

jeden z przewodników cukrowni w Józefowie. Zmarły odznacał się wyjątkową szlachetnością charakteru, oraz gorliwością w pełnieniu swoich obowiązków, z narażeniem zdrowia zdrowia własnego; przyczynił się też niemało do podniesienia wydajności fabryki. Nie było człowieka, któremuby krzywdę wyrządził, natomiast wdzięcznych pozostawił bardzo wielu.

Pogrzeb jego, w którym cała osada fabryczna i sąsiedzi udział przyjęli, oraz szczery żal, obfitością łez wyrażony, najlepsze złożyły świadectwo o moralnej spuściznie. jaką pozostałej rodzinie i przyjaciołom po sobie zostawił,

† W niedzielę, d. 21-go b. m., w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ul. Leszno, o godz. **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. M. Rozalji z Szachagłuchowicz Pzybyszewskiej i Maksymiljana Matzanke,

na które syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —366—

† W d. 21-ym stycznia. t. j. w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele ś.ś. Piotra i Pawła na Koszykach, odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p.

Michała i Juljanny Czekierskich,
Marjanny z Willertów Gonaszewskiej
i Marjanny z Starżów-Majewskich Willertowej,

a to z legatu Henryka Czekierskiego. 360

† W d. 22-im stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Rozalji z Walewskich

MORZKOWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 357

† Za duszę ś. p.

Barona Tadeusza von Reisswitz,

zmarłego w gubernji Wileńskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w d. 22-im stycznia, o godz. **9-ej** zrana, w kościele na Lesznie, na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 365

† W poniedziałek, tj. dnia 22-go b. m., w dzień imienin

ś. p. Wincentego Witolda MILEWSKIEGO,

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —329—

NADESŁANE

Bransolety i Brosze brylantowe oraz z perłami i kolorowemi kamieniami, poleca M. Mankielewicz w gmachu teatru.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wilno 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na zjazd przedstawicieli banków ziemskich wyjechał dziś do Petersburga dyrektor banku wileńskiego, Montwiłł. Otwarcie zjazdu nastąpi w poniedziałek, a czynności jego potrwają 10 dni. Program zjazdu został wskazany przez ministra finansów. Główną kwestją, jaka będzie przedmiotem obrad, jest wniosek Towarzystwa rolniczego mińskiego o kredycie długoterminowym.

CŁA FRANCUSKIE.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W komisji celnej, wybranej przez biura izby, zasiadają między innymi: Méline, Graux, Roux. Komisja liczy tylko pięciu zwolenników wolnego handlu, reszta są protekcjoniści. Ci ostatni dzielą się na takich, którzy domagają się utrzymania dawniejszych ceł, i takich, którzy pragną nawet ich podwyższenia.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja celna izby, do której weszli protekcjoniści w znacznej większości, uchwaliła niezwłoczne podwyższenie ceł zbożowych.

ANKIETA MORSKA.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Rząd ustanowił wielką komisję, złożoną z członków parlamentu i urzędników ministerjum marynarki, w celu zbadania stanu floty pod względem uzbrojenia i zaprowjantowania.

WYBUCH NA OKRĘCIE.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wybuch na pokładzie parowca „Equateur" budzi wciąż żywe zajęcie. Gdy jedne źródła zapewniają, że wybuch był spowodowany przez maszynę piekielną, umieszczoną z pobudek anarchicznych na okręcie w jednym z portów południowo-amerykańskich; inne twierdzą, że umieściło ją tam pewne indywiduum, które zabezpieczyło znaczną ilość ładunku na okręcie i miało na celu przez zniszczenie tegoż dojść do wysokiego premjum asekuracyjnego. Ranny oficer okrętu Lanaudie umarł.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Są poszlaki, że dynamit na pokładzie okrętu „Equateur" umieścili anarchiści w Lizbonie.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Bordeaux donoszą, że cały bagaż okrętu „Equateur" zniszczony wraz z listami frachtowemi, tak, iż niepodobna wyśledzić, kto wysyłał towary i pakiety pocztowe, ani kto je miał odebrać.

WYPADKI WŁOSKIE.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Buntownicy przebywający w górach Massy i Karrary skutkiem zupełnego osaczenia ich przez wojsko będą musieli poddać się lub wyginą z głodu. W Lerkarze aresztowano 60 osób.

Rzym 20 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na Sycylji wrócił porządek i spokój.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Folchetto* donosi, iż rząd postanowił zamknąć izbę. (Posiedzenia jej po ferjach świątecznych mają rozpocząć się w d. 25-ym b. m.; *przyp. red.*)

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Massie rozwiązano kilka stowarzyszeń. W tunelu zepchnięto blok kamienny na szyny. Szkody niewielkie. W Karrarze dokonano wielu aresztowań i ujęto ważne papiery. W Sycylji rozbrojenie ludności odbywa się z całym spokojem.

FRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Zaprzeczeniom *Odjeka* nikt nie wierzy. W konaku przygotowywują istotnie ważne postanowienia. Jeżeli Pasicz w ostatniej chwili nie zaradzi przesileniu i nie obejmie steru gabinetu, król postawi na czele rządu Nikołajewicza, który będzie miał przeciw sobie całe stronnictwo radykalne w skupczynie i zapewne ją rozwiąże. Wówczas nie ulega wątpliwości, że radykaliści podniosą kwestję dynastyczną. Rządy Nikołajewicza oznaczałyby wskrzeszenie wpływu Milana. (Nikołajewicz był profesorem literatury serbskiej na wszechnicy belgradzkiej. Skutkiem mowy bankietowej, w której domagał się powrotu Milana, rejent Risticz odebrał mu przed trzema laty katedrę. Po zamachu stanu z d. 13-go kwietnia r. z. Dokicz powołał go za wpływem Milana do rady stanu; *przyp. red.*)

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Milan wyjechał z Paryża; przypuszczają, że udał się do Serbji.

RABUNEK.

Bruksella 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Do zamku Priche wpadli zamaskowani rabusie, zamordowali baronową Bonnemaison i zabrali 800,000 fr. Dwóch ujęto.

ARTON.

Paryż 20-go stycznia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Artona z kochanką widziano w Algierze.

ZBROJENIA SZWEDZKIE.

Sztokholm 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W przedstawionym parlamentowi budżecie rząd domaga się 2,500,000 koron na rozwinięcie fortyfikacji wybrzeży.

BANKRUCTWA.

Genua 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejsza wielka firma złotnicza Vincenzio Capello zawiesiła wypłaty na sumę 260,000 lirów, a firma węglowa Costa i Filiponi na sumę 320,000.

KRYZYS SREBRA.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Hongkongu telegrafują, że wybuchło tam przesilenie finansowe z powodu srebra. Kryzys obejmuje Szanghai i Singapore. Powszechnie domagają się bicia dolarów angielskich w Indjach lub w Anglji.

BEHANZIN.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Gaulois* dowiaduje się z Dahomeju, że król Behanzin reorganizuje swoje wojsko. Pomiędzy Widah a Abomejem położenie krytyczne.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że pod Nictheroy przyszło do walki. Pięćdziesięciu ludzi zginęło. Zwycięstwo nierozstrzygnięte.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komunikacja telefoniczna z Bernem i Pragą przerwana, kilkaset metrów drutu skradziono.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Frakcja socjalno-demokratyczna parlamentu wniosła interpelację o środki, jakie rząd przedsiębrać zamierza celem zapobieżenia panującemu niedostatkowi.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z petycyj, jakie nadeszły do parlamentu w sprawie traktatu handlowego z Rosją, trzy oświadczają się za traktatem.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem życzenia cesarskiego książę Reuss pozostanie jeszcze przez czas pewien na posadzie ambasadora niemieckiego w Wiedniu.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W kołach parlamentarnych utrzymują, że pomiędzy członkami partji zachowawczej a sekretarzem skarbu rzeszy hr. Posadowskim toczą się rokowania w sprawie zniesienia dowodu tożsamości zboża.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ostre zachowanie się policji we Friedrichshajmie (gdzie przyszło do starcia z robotnikami; *przyp. red.*) przypisują nieporozumieniu. Prezydent policji zarządził surowe śledztwo.

Wrocław 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Gliwicach, w kopalni królowej Ludwiki, eksplodował skutkiem przedwczesnego zapalenia nabój dynamitowy. Jeden robotnik zabity, pięciu ciężko rannych.

Sztutgart 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Król odjeżdża ztąd d. 26-go b. m. na urodziny cesarskie do Sztutgartu. Podróż tę uważają za zaprzeczenie wszelkim pogłoskom o nieporozumieniach, towarzyszącym pomyślnie załatwionej kwestji ściślejszego spojenia korpusu wirtemberskiego z armją pruską.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj w prefekturze policji znaleziono płonący lont napełniony prochem i zaopatrzony rurką ołowianą. Zdołano go ugasić jeszcze w porę.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Chaumont aresztowano adwokata Brissona, anarchistę (tekst poprawny wczorajszej depeszy; *przyp. red.*).

Madryt 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pogłosce o projekcie podróży królowej-rejentki Krystyny do Paryża energicznie zaprzeczono w drodze urzędowej.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)--

Ruble w gotówce **222 40** (wczoraj 221.--)

Ruble na dostawę **221 75** (wczoraj 220.50)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

O lichwę.

Płock, d. 17-go stycznia.

Pierwszą w Płocku sprawę o lichwę, od czasu wydania nowego prawa, sądził sędzia pokoju 2-go rewirn m. Płocka przeciw Natanowi Rejchowi i Abramowi Altmanowi, mieszkańcom Płocka.

Osnowa sprawy, według podanej skargi przez E. Ż., jest następująca.

W sierpniu roku zeszłego (1892), będąc w krytycznem położeniu, Ż. zwrócił się do Rejcha z prośbą o pożyczenie 12 rs.; Rejch zgodził się, lecz z warunkiem, aby Ż. dał mu weksel z poręczeniem solidarnem ojca swojego, emeryta, Piotra Ż. Wskutek takiego żądania R., Ż. dał żądany weksel *in blanco* z poręczeniem ojca, a Rejch dał 12 rs., potrącając naprzód procent w ilości rs. 2; tym sposobem Ż. dostał gotówką zaledwie 10 rs. Przy oddaniu wekslu i odbieraniu od R. pieniędzy był obecnym S. W., urzędnik rządu gubernjalnego.

Następnie, poczynając od d. 1-go listopada 1892 r. do d. 1-go września 1893-go r., Rejch stawiał się w rządzie gubernjalnym każdego 1-go miesiąca przy wypłacie pensji urzędnikom, w celu odbierania procentu po rs. 1 kop. 50 za każdym razem, które R. odbierał przy świadkach.

Tym sposobem od pożyczonych 10 rs., Ż. w przeciągu dwunastu miesięcy zapłacił rs. 18, t. j. 180% gdy więc R. zgłosił się w d. 1-ym października r. z., E. Ż., wobec zapłaconych rs. 18-tu, odmówił w dalszym ciągu procentów, Rejch zaś przekazał weksel Altmanowi, a ten ostatni udał się do sędziego pokoju z powództwem do poręczyciela, ojcu Ż.

Ponieważ, wskutek wyżej wyłożonego, R. przekroczył prawo, ogłoszone 8-go czerwca, albowiem odbierał 1-go lipca, 1-go sierpnia i 1-go września procenty w stosunku 180%, t. j. wyżej od ustanowionych o 168%, to E. Ż., powołując się na świadków, prosił o pociągnięcie R. do odpowiedzialności karnej za lichwę oraz o przysądzenie od R. nielegalnie pobranych procentów.

Wezwani do sprawy świadkowie, w liczbie 7-iu, pod przysięgą zeznali:

1) „Kiedyś, latem roku zeszłego, Rejch przyszedł do rządu gubernjalnego po odbiór pieniędzy od urzędników, albowiem R. zajmuje się lichwą, E. Ż. w mojej obecności prosił R. o pożyczenie 12 rs., R. zgodził się lecz z warunkiem, aby poręczył ojciec i aby weksel był czysty. R. dostał taki weksel, poczem wyjął dwa papierki po 5 rs. i wręczył E. Ż., który kilka miesięcy temu mówił świadkowi, że dotąd długu tego nie zapłacił i płaci R. procentu miesięcznie 1 rs. 50 kop. Świadek zeznaje, że zapłacił Rejchowi z wekslu 40 rs., dostał zaś około 25 rs., ale było to przed wydaniem prawa.

2) M. M. twierdził, że Rejch niejednokrotnie przychodził do Ż., który płacił jakieś pieniądze, lecz czy to był procent, czy też kapitał tego nie wie. Ż. opowiadał kolegom, że płaci R. procent.

3) S. L. widział R., przychodzącego do Ż. podczas wypłaty pensji i odbierającego od Ż. po 1 rs. z drobnemi. Ż. mówił, że płaci procent, lecz od jakiej sumy świadek nie wie. R. przychodził nietylko do Ż., ale i do innych urzędników po pieniądze, gdyż R. zajmuje się lichwą. Świadek pożyczył od R. 2 rs. i płacił 20 kop. miesięcznie; w przeciągu roku świadek zapłacił więcej niż rubla; po raz ostatni zapłacił 20 kop. dwa miesiące temu.

4) M. I. w r. 1892-im pożyczył od R. 15 rs., dostał tylko 12 rs. 80 k. R. zajmuje się lichwą, większość urzędników pożycza od R. pieniądze, na jaki procent świadek nie wie.

5) Świadek C., E. wie, że Ż. mówił, iż płaci R. procentu 1 rs. 50 k. od 12 rs., świadek pożyczał od R. pieniądze i płacił 60%.

6) I. K. zeznaje, że w r. 1892-im pożyczył od R 5 rs. i płacił 50 k. procentu.

7) P. Ż., ojciec E. Ż. potwierdził okoliczności wskazane w prośbie, dodając, że proponował częściową spłatę długu, gdyż znajdował procent zanadto wygórowanym, ale Rejch uspakajał go, twierdząc, że syn zapłaci i dopiero po roku odstąpił weksel Altmanowi, którego świadek wcale nie zna.

E. Ż. dodaje, że oprócz wzmiankowanych 10 rs. i 5 rs., które są już zapłacone, a R. kwit trzyma u siebie, innych pieniędzy nie pożyczał.

Oskarżeni Rejch i Altman zeznali, że Ż. był winien R. różne sumy, od których płacił procent.

Skutkiem powyższych zeznań świadków, sędzia pokoju, zważywszy, że w przeciągu ostatnich lat pięciu Rejch niejednokrotnie stawał w liczbie wierzycieli sum potrąconych z pensji urzędników, że tenże R. wniósł powództw na urzędników w tym czasie na ogólną sumę rs. 3,102 rs. k. 95, że, oddając tę sumę większości potrzebującym urzędnikom niewielkiemi kwotami, korzystając z ich krytycznego położenia brał procenty w wysokości 60, 180 i 240%, co potwierdza i ta okoliczność, że gdy w r. 1889-ym miał na procentach u urzędników 504 rs., w r. 1891-ym R. wniósł na urzędników 16 spraw na sumę 1,033 rs., że od E. Ż. dostał weksel in blanco na 12 rs., a dał gotówką tylko 10 rs., następnie że R., kiedy Ż. odmówił płacenia procentu, z obawy odpowiedzialności za lichwę, weksel odstąpił Altmanowi, wydał następujący wyrok: Natana Rejcha zamknąć w więzieniu przez pięć miesięcy; weksel, wydany R. i ustąpiony Altmanowi, przyznać lichwiarskim i niemającym wartości.

Sprawa przeszła w apelacji do zjazdu.

—wa—

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie brzmiały nader pomyślnie, zapowiadały bowiem jednomyślnie kurs 220.75, co się równa kursowi 45.30 m. bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.45 (odpowiadającym kursowi 220.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 45.37½ (t. j. 220.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.55 i 45.52½ oraz w końcu lutego r. b. po 45.50 i 45.40, żądano zaś 45.50 za dostawę marcową, przy chęci płacenia 45.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.45, 45.42½, 45.40 i 45.37½, przeważnie jednak po kursie 45.40. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki nabywano po 36.92½ i 36.80. Za **Wiedeń** krótki osiągano 74.20.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.55, za Londyn krótki 9.22, za Paryż krótki 37.05 i za Wiedeń krótki 74.37.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.15, względnie do wielkości odcinków, a otrymano 96.40 za kilkaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz po 95.85 i 95.75 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 101.50 i po 102.50 III-ej em. Pożyczki premjo-

we I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 242.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, a nabyto kilka tys. po 103.35. Za pożyczki 4% wewnętrzne z r. 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć 95.25 oraz 95.— za trzy dalsze serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.30 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej i II-ej s., po 101.50 III-ej i IV-ej serji i po 100.70 V, VI-ej i VII-ej s., a wzięto kilkanaście tysięcy rubli trzech ostatnich seryj po 100.40 i po 100.45.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji po 79.75, bez pokupu.

Listów zastawnych 6% lubelskich nabyto kilka tysięcy po 101.75, przy żądaniu po 102.45, przy chęci otrzymania 102.75.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. po 99.65

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego po 1145 W żądaniu nominalnem notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 453, akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 360. Poszukiwano akcyj Banku handlowego w Łodzi po 500. Ofiarowano akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 230, akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 145.—. Za akcje warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych chciano płacić po 250.—. Akcje Tow. zakładów przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu ofiarowano po 525.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.65 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Petersburg 19-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)*. — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 92.55 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.32½ w posz., —.—nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 36.72½ w posz. —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej bard. mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 43 w posz., 7.45 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 48¼ w posz., rs. 1 kop. 49 w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dykonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. — w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102 87½ w posz. Bilety VI-tej emisji —.— nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 101 kop. 37½ w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek 12½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 25 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 240 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 225.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 191 kop. 25 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 103 — płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. — płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, III-ej emisji rs. 95 kop. — płacono IV-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 62½ w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 50 w posz., II-ej serji rs. 99 kop. 37½ w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 92 kop. 25 płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 152 k. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego —.— w zaofiar., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. 37½ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 12½ w pos., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 62½ w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 19-go stycznia. *(Teleg. Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 k. — płac. Żyto spokojnie, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 6 kop. 10 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 5 kop. 90 do rs. — kop. — płacono. Owies słabo, w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 75 do rs. 4 kopiejek 10 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 40 do rs. 6 kop. 50 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs 6 kop. 60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. — do rs. — k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 40 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 50 do rs. — kop. — płacono.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym stycznia r. b.— Obroty na targu praskim w dniu dzisiejszym, jak zwykle przy piątku, dniu dla handlowych tranzakcyj niekorzystnym, były bardzo małe, usposobienie targu słabe, przy dążności cen zniżkowej. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 57 do 58 kop., za średnie płacono po 54 do 56 kop. i za ordynaryjne po 52—53 kop. Owies spokojnie, wyborowy osiągał po 80 do 85 kop., średni po 68 do 78 kop. i ordynaryjny po 58 do 65 kop. Jęczmień nabywano tylko na paszę po 52 do 56 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja niezmieniona, płacono po 68 do 75 kop. stosownie do gatunku. Kasza gryczana słabo, kupowano po 117 do 120 kop. względnie do dobroci ziarna.

Cukier. W czasie obecnej kampanji cukrowniczej, według wiadomości departamentu podatków niestałych, czynnych było 226 cukrowni, podczas gdy w okresie poprzednim 1892/3 r. funkcjonowało 224 fabryk. W tej liczbie zakładów cukrowniczych rafineryjnych istnieje 36 (w r. 1892/3 — 38). Nowo powstały 4 cukrownie (2 w gub. kijowskiej, 1 w gub. orłowskiej i 1 w gub. samarskiej); ubyło 2 (obie w gub. samarskiej). Plantacje buraczane zajmują w r. b. w całej Rosji europejskiej 305,592,75 dzies. (w r. 1892/3 — 263,888,75 dzies., t. j. o 41,704 dzies., czyli 16% mniej). Najbardziej powiększyła się powierzchnia zasiewów w gub. południowo-zachodnich, najmniej zaś w Królestwie Polskiem. W gubernjach południowo-zachodnich i centralnych powiększenie powierzchni zasiewu buraków przypada wyłącznie na plantacje, stanowiące własność plantatorów; powierzchnia plantacyj fabrycznych zmniejszyła się.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 20-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 19-go g. 9 w.	748.5	89	ZPd	2.2	=	1.7
D. 20-go g. 7 r.	750.6	93	Z	2.2	=	1.7
g. 1 pp.	751.4	87	ZPd	3.8	=	3.0

W ciągu d. 19-go b. m.: Temperatura najniższa C. —1.0=R. —0.8; „ najwyższa C. 2.5=R. 2.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.4.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 18-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	65.0	3.0	—	0	pochm.	—	7	—1
Berlin	52.8	2.8	Pd	3	deszcz	3	—	—
Biarritz	56.6	14.2	PdZ	5	deszcz	4	—	—
Budapeszt	68.4	—7.1	PdW	1	pochm.	1	—6	—8
Bukareszt	72.8	—14.0	—	0	mgła	—	—6	—21
Christiansun.	42.5	2.5	WPd	1	¾ pochm.	4	—	—
Genewa	61.5	7.0	—	0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	67.2	—7.8	PnZ	1	pochm.	—	—7	—8
Hamburg	48.2	6.0	PdZ	4	pochm.	5	—	—
Ischl	62.9	—2.8	PdZ	5	¾ pochm.	—	1	—8
Kijów	71.7	—17.1	Pd	1	¼ pochm.	—	—	—
Konstantyn.	70.4	0.6	—	0	pogodnie	—	1	—1
Kopenhaga	46.9	3.2	PdZ	4	mgła	9	—	—
Kraków	64.3	—9.2	Z	1	½ pochm.	—	0	—9
Lwów	67.4	—7.7	Pd	1	¼ pochm.	—	—5	—10
Malta	68.6	11.1	PdW	1	¼ pochm.	—	13	9
Monachjum	58.9	2.7	PdZ	2	deszcz	2	7	0
Moskwa	66.3	—9.7	Pd	2	pochm.	—	—	—
Nizza	64.6	5.8	W	2	pochm.	—	—	—
Odessa	74.9	—17.4	—	0	pochm.	—	—	—
Paryż	51.3	10.9	PdZ	5	pochm.	5	12	11
Petersburg	60.7	—1.4	—	0	śnieg	1	—	—
Praga czeska	61.3	—3.6	Pd	2	pochm.	—	2	—5
Rzym	67.9	3.6	Pn	3	deszcz	2	10	5
Stokholm	51.8	2.1	Pd	2	mgła	—	—	—
Tryest	66.4	4.6	—	0	deszcz	1	5	—1
Wiedeń	66.3	—8.4	PdW	2	mgła	—	—6	—9

Holenderskie losy Białego Krzyża.

Losowanie z d. 1-go grudnia 1893 r.

Z wylosowanych następujących 6-ciu seryj:
408 600 773 1778 1998 2775

Wygrały:

Ser.	№	fl. hol.	Ser.	№	fl. h.	Ser.	№	fl. h.
408	7	250	773	16	20	1998	10	20
	8	20		30	50		16	20
	16	20		35	20		24	20
	23	20		2	20		30	20
	27	20		6	20		36	50
	28	20	1778	11	20		37	20
	43	20		12	20		38	20
	50	20		19	20		41	20
600	1	10000		20	20	2775	12	20
	14	20		22	20		16	20
	16	20		28	50		17	20
	21	20		31	20		23	20
	26	20		32	20		28	20
	3 3	20		33	20		31	20
	46	20		40	20		34	50
	50	20		45	20		44	20
773	12	50	1998	6	20			

Pozostałe numery powyższych 6-ciu seryj wygrały po 14 florenów hol.

Wypłata, poczynając od d. 21-go marca 1894 r.

Następne losowanie d. 1-go kwietnia 1894 r.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. — Na mocy decyzji ministerjum spraw wewnętrznych z d. 11-go października r. z. za № 9128 i zgodnie z art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca r. 1871-go uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 22-go listopada r. z. postanowiła: zawarty w testamencie ś. p. Pauliny Zbyszewskiej z d. 13/25 czerwca r. 1892 zapis kapitału rs. 15,000, jako legat wieczysty dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na utrzymanie z procentów od tegoż kapitału ochrony dla dzieci № 27 pod wezwaniem św. Pawła, z warunkiem nadania tej ochronie imienia „ochrony Zbyszewskich”—przyjąć na warunkach w testamencie wyrażonych, z zachowaniem praw osób trzecich i z tem zastrzeżeniem, ażeby kapitał ten do czasu nadania przytułkowi nazwy „Zbyszewskich” pozostawał na składanym procencie, w celu powiększenia go do sumy, od której procent wystarczać będzie na utrzymanie przytułku.

Naczelnik zakładów dobroczynnych,
rzecz. radzca stanu *M. Waraksin.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Odwaga Chmielna nr 80, m. 5 chce poznać Litwina K. 350

— Szaremu dominu.—Będę, ale nie sam.
367 Tadeasz.



KONIAK

Bisquit Dubouche & Co

JARNAC-COGNAC,

Maison fondée en 1819,

wykwintny w smaku, w 15-tu gatunkach, poczynając od młodych z 1891 r. aż do bardzo starych z 1814 r., po cenach, wskutek obniżki cła nader przystępnych, poleca

Handel win, delikatesów i towarów kolonjalnych

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25 (stara poczta).

UWAGA. Cenniki na żądanie odwrotną pocztą gratis. 94

---

123. MARSZAŁKOWSKA 123.

Ważne dla osób pragnących zapewnić sobie byt samoistny.
Specjalne Szkoły kroju, szycia, wykończania sukien i t. p.

ANIELI GAŁECKIEJ z córką,

Marszałkowska № 123, druga Szkoła Podwale № 10,

w których wykładane są nauki metodą A. Gałeckiej, sposobem francuzkim, przy pomocy tylko samego centimetru, za co też w konkursie kroju, na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie, jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały nagrodzone wyższem uznaniem, t. j. medalami za najlepszy krój metodą własną, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą.



RS. 10.



gruntowna nauka kroju sukien damskich metodą A. Gałeckiej, daję ona od razu zapewnienie samoistnego bytu, przez nabycie umiejętności zasadniczej i łatwej nauki kroju i szycia sukien, które powinniśmy rozpoczynać zasadniczo, na podstawie pewnej metody, t. j, mając w ręku drukowany podręcznik z rysunkami, aby w razie zapomnienia jakiego szczegółu, można znaleść pomoc w podręczniku na sposób francuzki, t. j. za pomocą tylko jednego centimetru, bez linijek krojowych, 38 mierników, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nie przydatnych, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, a przez to dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

Metoda kroju z rysunkami rs. 1 kop. 50.—Z druku świeżo wyszły nauka brania miar na suknie, okrycia damskie i dziecinne kop. 30.—Notatnik do brania miar kop. 15.—Do nabycia w szkołach i księgarniach.—Panie przyjmują się z mieszkaniem.—Programy wysełа się.—Autorka metody A. Gałecka, interesantów osobiście przyjmuje od godziny 10-ej do 12-ej, 104

123. Marszałkowska 123. (po bokach)

123. MARSZAŁKOWSKA 123.

Sterylizowana

Konserwa Pomidorowa,

Odznaczona medalem srebrnym na wystawie przetworów owocowych w 1893 roku,

sprzedaje się: we wszystkich sklepach „Merkury," „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11, „Felix," Sienna 3, Pożaryski, Marszałkowska 82.—Mała flaszka 30 kop. Zamówienia hurtowe w Aptece M. Mntniańskiego, Nowy-Świat 18. 2495

BOGUSŁAW HERSE,

Warszawa, Senatorska 10, poleca

NOWOŚCI materjałów na suknie balowe i wieczorowe.

Wszelkie przybory do ubierania sukien, jak:

Tiule, Koronki, Galony, Bandes, Muśliny jedwabne, Aksamitki, Wstążki, Pióra, Kwiaty.

SORTIES DE BAL.—KAPTURKI.— WACHLARZE.

RĘKAWICZKI z fabryki Jouvina

Pończochy w bogatym wyborze kolorów i deseni. 87

GORSETY.

Nauka i wychowanie.

Angielka, znająca wszystkie języki uropejskie, daje lekcje angielskiego. Krakow.-Przedm. 30—14. 1597

Buchalterja, rachunkowości, korespondencji handlowej w angielskim, francuzkim, niemieckim udziela S. Modelski nauczyciel, specjalista. Nowogrodzka 27—4, od 6—7½. 2258

Do początków czytania, pisania potrzeba nauczyciela lub nauczycielki do dwóch chłopców. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Początki." 2499

Do udzielania początków polskiego i rachunków dorosłej pannie, potrzebna osoba starsza lub kobieta. Wynagrodzenie za 2 godziny po południu rs. 4 miesięcznie. Oferty sub „Miesięcznie" przyjmuje Kurjer. 2503

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 2273

Korepetycyj daje młody człowiek, posiadający świadectwo progimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Labor." 2472

Młoda osoba udziela lekcyj muzyki, przyjmuje lektorstwo, przepisywanie trzema językami. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Władysławy." 2530

Nauczycielka poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Patent wyższy gimnazjalny, muzyka, russki, francuzki, niemiecki z konwersacją. Patent z konserwatorjum, śpiew. Marszałkowska 54—18, od 11—2. 2492

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 18. 2242

Nauczyciel potrzebny 1½ godziny zrana, za rs. 10 miesięcznie. Przygotowanie do gimnazjum. Świadectwo wymagane. Oferty piśmienne russkie przysyłać: Zakroczymska 9—30. 2158

Potrzebny korepetytor, uczeń 6-go gimnazjum klas wyższych, za rs. 4 miesięcznie. Złota 46, m. 25. 2249

Potrzebna osoba skromna, z gimnazjalnem wykształceniem i średnią muzyką, lub niemka z muzyką, do Łodzi. Wiadomość Erhlich: Graniczna № 2, od 12 do 5-ej. 2384

Potrzebny zaraz nauczyciel. prawosławny, na 12 godzin tygodniowo, mający upoważnienie władzy. Biała 3, m. 1. Studentów nie przyjmują się. 2179

Potrzebna jest nauczycielka do nauki języka francuzkiego. Nowogrodzka 23, wiadomość u stróża. 2185

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka na wieś, do 4-ga dzieci małoletnich—z płacą rs. 100 rocznie. Wiadomość u Pniewskiego: ulica Królewska № 33, m. 8. 2568

Pokój umeblowany dla francuzki za lekcje. Nowogrodzka 32A, m. 7. 2496

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w godzinach rannych, (do 3-ej po południu). Adres: Kozia № 5, mieszkania 134, dla S. W. (hotel Saski, druga brama). 93r

Student poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat 16—34. 2199

Student ruski, poszukuje lekcyj. Hoża 13, m. 20. 1859

Student uniwersytetu poszuknje lekcyj. Aleksandrja № 6, m. 8. 105r

Tanio udzielam lekcyj i mnzyki, zastać można od 4-ej. Chmielna 36—5. 2091

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej, po bardzo przystępnej cenie. Zgoda № 5, m. 17. Tamże można egzercytować się. 2475

W zamian za angielski poszukuje lekcyj russkiego od studenta. Sienna 18, m. 21, od 3½—4½. 2513

Zakład Froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 2311

Doniesienia osobiste.

Dla „Toli" list na poczcie. 2470

Dzidziuś z Azji ma listy poste-restante w W. i R. pod własnem imieniem i nazwiskiem. 106r

Eleonora odebrać raczy list poste restante od Inżeniera-technologa. 2501

Kawaler lat 33, katolik, przemysłowiec, mam nieruchomość wartującą 6,000 rubli, nie mając znajomości, za pomocą ogłoszenia poszukuję za żonę panny lub wdowy gospodarnej, do lat 33, z kapitałem 3,500 rs. Odpowiednie osoby raczą nadesłać listy Warszawa poste-restante Okazicielowi rubla z r. 1892 № 360184. 2068

Kawaler trzydziestoletni, wykształcony, przystojny, z dochodem tysiąc rubli rocznie, pragnie poślubić osobę przystojną, młodą, inteligentną. Suchedniów poste-restante „Oszczędny." 1722

Kawaler lat średnich, katolik, urzędnik, z poważnem stanowiskiem, życzy poznać w celu matrymonjalnym osobę zacną, wykształconą, praktyczną, sympatyczną i z pewnym posagiem. Oferty serjo i wyczerpujące upraszam nadsyłać dla „Inżeniera technologa" Warszawa poste-restante. 2008

List dla „Toli" na poczcie. 2481

List i fotografja od F. B. dla „N. N. 24" wysłany. 2545

List dla „Lizdejki" za okazaniem kwitu Kurjera № 752 wysłany. 2544

Mężczyzna lat 40, w sile wieku, niebrzydki, dobrej rodziny, z wyższem fachowem wykształceniem i stanowiskiem dającem dostatnie utrzymanie rodzinie, poszukuje żony z wykształceniem umysłowem, moralnem, towarzyskiem i funduszem stosownym do wymagań; wiek do lat 30, może być wdową, rozwódką lub panną. Łaskawe oferty Warszawa poste-restante „Gedymin", okaziciel kwitu Kurjera Warsz. 2238

Poste-restante dla „Toli" wysłał W. B. 2466

Palma ma ofertę od Iks. 2581

Tola ma list na poczcie. 2579

Tola ma list na poste-restante od Remonda. 2500

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Czytam doskonale po polsku, mam kilka godzin wolnych. Tamka № 23, m. 10, od 10-ej do 12 ej. 2461

Chłopiec ze wsi, z trzyklasowem wykształceniem, do umieszczenia w sklepie. Oferty sub „Chłopiec" przyjmuje Kurjer Warszawski. 2563

Energiczny i zdolny młody człowiek z podwójną buchalterją i korespondencją oraz dziewięcioletnią praktyką handlową, poszukuje posady zaraz. Najchętniej reflektowałby na zajęcie wymagające zabiegliwości i ruchu. Łaskawe oferty pod L. L. 29 przyjmuje Kurjer. 1905

Francuzka paryżanka udziela konwersacji. Wiadomość: Bracka 5—22, od godz. 9—12 zrana. 2486

Kucharka znająca sztukę kucharską kompletnie jak kucharz, poszukuje obowiązku tylko do dużego domu. Pensja 15 rs. miesięcznie, w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod F. J. 2285

Krawcowa zdolna prosi o zajęcie. Stare-Miasto № 17—6. 2565

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową w Wrocławiu, syn zamożnych rodziców, inteligentny i dobrze wychowany, poszukuje umieszczenia w jednym z domów handlowo-komisowych jako praktykant. Łaskawe oferty pod „Praktykant" składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 2549

Młoda osoba, wykształcona, doskonale obznajmiona z handlem i buchalterją, zdolna prowadzić samodzielnie każdy interes, poszukuje zajęcia za umiarkowane wynagrodzenie. Na żądanie może złożyć poręczenie firm wiarogodnych. Wspólna 54, m. 1. 92r

Miejsca stałego lub zajęcia w godzinach popołudniowych poszukuje osoba, znająca metodę poglądową i freblowską. Chmielna 76, m. 34, w niedzielę od godz. 1—8-ej. 2383

Młody człowiek, gruntownie obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje miejsca pomocnika buchaltera. Oferty: Kurjer Warszawski pod „P. B." 2243

Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca panny służącej lub do zarządu domem. Złota № 24, m. 19. 2546

Osoba młoda, z wykształceniem gimnazjalnem, była buchalterką w jednej z fabryk, poszukuje jakiego odpowiedniego zajęcia.— Nowy-Świat 15, m. 18, od 3—5-ej. 101r

Osoba znająca dobrze krawiecczyznę, szycie bielizny, szuka zajęcia prywatnie.— Chmielna 43, m. 28. 2561

Osoba młoda, praktyczna, inteligentna, muzykalna, może być lektorką, do towarzystwa i gospodarstwa u osoby samotnej, niemłodej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Eweliny." 2553

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia się gospodarstwem i dziećmi. Leszno 27, m. 21. 2334

Osoba młoda, wykształcenie 6 klas, znajomość języków, świadectwa, rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia przy dzieciach, osobie starszej, cierpiącej. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 10. 2512

Osoba młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, posiadająca języki, mająca praktykę po za sobą, zaopatrzona w chlubne świadectwo, poszukuje miejsca do wychowywania i kształcenia dzieci lub towarzyszki na wyjazd.— Nowy-Świat 44, mieszk. 20. 2219

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie, pracowita, miłująca porządek, poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej w zakładach leczniczych lub prywatnych. Może matkować dzieciom. Świadectwa osób wiarogodnych. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracowitej 15". 1986

Poszukuję w domach prywatnych prania, prasowania bielizny mezkiej. Nowy-Świat 24—8. 99r

Praktyczny leśnik, katolik, 39 lat, żonaty, urządza gospodarstwo leśne na sposób zagraniczny. Cięcia, siew, sadzonki i szkółki z różnego rodzaju drzew leśnych zakłada wzorowo; stan zwierzyny leśnej doprowadza do pomyślnego rezultatu. Wogóle jest biegłym w swoim fachu. Poszukuję posady od 1-go kwietnia r. b. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „J. G." Częstochowa. 2537

Poszukuje odpowiedniej posady młody izraelita, rutynowany buchalter, korespondent, administrator domu, energiczny, pracowity, z kaucją i gwarancją. Za pośrednictwo 100 rs. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Kaucji". 1868

Rs. 2,000—3,000 kaucji. Poszukuję posady administratora, kasjera, sekretarza lub tym podobnej człowiek w średnim wieku, inteligentny, pojedyńczy, z dowodami długoletniej i uczciwej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „S. № 2." 2362

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 2571

Ukończywszy kurs buchalterji i rachunkowość handlową, pragnąłbym dla praktyki pracować kilka miesięcy, bez wynagrodzenia, jako pomocnik u dobrego buchaltera. Znam języki: polski, russki i niemiecki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Bez wynagrodzenia". 1842

Urzędnik energiczny poszukuje mieszkania od 1-go kwietnia lub prędzej, 2 pokojów i kuchni, w domu gdzieby mógł być rządcą.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Urzędnik." 2165

Wdowa niemka poszukuje miejsca do wiekowej osoby. Ulica Chłodna 16, kawiarnia. 2535

Wojażer mogący przyjąć Delcredere, podróżując od pierwszorzędnych fabryk, poszukuje dodatkowo korzystnych zastępstw odpowiedzialnych fabryk. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Odpowiedzialnego wojażera." 2562

b) Zaofiarowania.

Bona niemka z dobremi świadectwami, krawiecczyzną lub szyciem potrzebna zaraz.— Nowolipki 40, m. 2. 2288

Bona polka potrzebna na wieś do małych dzieci, z dobremi świadectwami. Chmielna 49, m. 24. 2487

Bona niemka, młoda, z szyciem, do jednej dziewczynki potrzebna. Praga, Brzeska 5, m. 4. 2543

Bona niemka lub szwajcarka potrzebna do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, mieszkania 5. 2521

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, m. 12, 1-sze piętro. Dziurki za dom. 2193

Do gospodarstwa na wieś potrzebna gospodyni. Wiadomość: Dzielna 20, mieszkania 1. 2510

Do krawiecczyzny uczennice potrzebne są. Warecka 9, m. 26. 2459

Dla bezdzietnego małżeństwa lub kobiety samotnej do wynajęcia kuchenka lub za usługę. Złota 31, m. 8. 2177

Fachowiec uzdolniony, znający rysunki, dokładnie obeznany z konstrukcją maszyn młynarskich, potrzebny do kierowania warsztatami. Oferty z opisem poprzedniego zajęcia przyjmuje Kurjer pod „Młynarstwo,"— Tamże potrzebni uczniowie ślusarscy z początkami i praktykanci, którym zapewnia się wyzwolenie na czeladników. 2464

Maszynistki i podręczne zdolne do drobiazgów potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem, z życiem lub bez. Lipowa № 5, mieszk. 9. 96r

Magazynier okowiciany, fachowy, potrzebny do miasta powiatowego. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 2356

Niemka młoda z szyciem do dwojga dzieci potrzebna. Włodzimierska 4, m. 7, między 11—1-ą. 2531

Niańka z dobremi świadectwami potrzebna. Nowogrodzka 29, m. 35. 2517

Niemiec (niemka) potrzebny do konwersacji z młodym człowiekiem na godzinę dziennie po południu. Oferty pod „Chmielna" Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 103r

Ogrodnik dzierżawca potrzebny zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 2540

Potrzebny uczeń do fabryki ram złoconych. Nowy-Świat 55, Twardo. 689

Potrzebna jest niemka rodowita z dobrym akcentem, do usługi pokojowej i szycia. Wiadomość Erywańska 5, m. 5, od godziny 2-ej do 3-ej. 1706

Potrzebny uczeń do handlu Szlefsteina, Elektoralna 1. 80r

Panna do haftu białego potrzebna zaraz.— Nowy-Świat 59, m. 25, parter. 2086

Potrzebne podręczne do kwiatów. Nowomiejska (Gołębia) № 12, m. № 11. 2161

Potrzebny jest od 1-go lutego roznosiciel bukietów i roślin. „Francillon", Wierzbowa № 7. 2151

Potrzebnym jest zdolny mechanik z kilkoletnią praktyką cukrowniczą. Oferty składać do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią. 1861

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Długa № 6, m. 3. 1911

Potrzebna sklepowa umiejąca robić kapelusze dziecinne do magazynu ubiorów dziecinnych A. Allimant, Niecała № 12. Dobre rekomendacje wymagane. 2250

Potrzebne panny do kwiatów. Ul. Sosnowa № 3, m. 4. 2247

Potrzebne są zdolne okryciarki. Włodzimierska 14, magazyn Pniewskiej. 2264

Potrzebna bona niemka. Nowolipie № 3, m. 5. 2166

Potrzebny jest dozorca do młynów z gwarancją albo poręczeniem. Wiadomość: Szpitalna d. № 10, m. № 6, zrana do 12-ej. 2228

Potrzebny jest komisjoner do sprzedaży w Warszawie mąki z młynów amerykańskich. Wiadomość: Szpitalna d. № 10, m. № 6, zrana do 12-ej. 2227

Potrzebne są zaraz dziewczęta od lat 14 do fabryki szczotek, za opłatą. F. Kantor, Chłodna 14. 2269

Panienki do nauki krawiecczyzny potrzebne zaraz za wynagrodzeniem. Żórawia 23, mieszk. 20. 2382

Potrzebne panny do robót dżetowych i do nauki. Nowolipie № 4, mieszk. 10. 2403

Potrzebna panna podręczna do staników.— Ul. Twarda 32, m. 18. 2528

Potrzebna do zaopiekowania się i towarzystwa na wyjazd do stacji klimatycznej osoba młoda, dystyngowana, inteligentna, znająca dobrze niemiecki. Posiadającej wymagane warunki zapewniają się wszelkie koszta podróży, wygody i przyjemności. Fotografja pożądana. Radom poste-restante „Mentona", za okazaniem kwitu ogłoszenia. 2536

Potrzebna jest dziewczynka do krawiecczyzny, do nauki i do posługi, ze wszystkiem. Krakowskie Przedmieście 85, mieszkania 6. 2520

Potrzebny praktykant z ładnym charakterem pisma, chrześcjanin, z wykształceniem 4-klasowem, do większego domu handlowego w Warszawie. Oferty pod lit. „S. 33" przyjmuje kantor Kurjera. 2518

Potrzebna dziewczynka do dziecka i posługi na stałą. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 10. 2511

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Ciepła 14, mieszk. 9. 100r

Potrzebna maszynistka i podręczne do kołnierzy i mankietów. Biała 3, m. 19. 2572

Potrzebny uczeń do pracowni ram. Nowogrodzka № 33, J. Rostkowski. 2558

Potrzebna kobieta cierpliwa do chorego na nogi, do obsłużenia w razie potrzeby i zajęcia się gospodarstwem domowem; przytem jest do odnajęcia pokoik. Ulica Sowia № 3, m. 14. 2551

Potrzebne są uczennice do kwiatów, a także daję robotę za dom. Długa 23, mieszkania 7. 2552

Praktykantów ogrodniczków, zaraz płatnych, przyjmie zakład ogrodniczy, Leszno № 20. 2588

Panna znająca krawiecczyznę, bieliznę, potrzebna zaraz. Królewska 31, m. 8. 2480

Potrzebna zdolna maszynistka na bieliznę damską i hafciarka. Elektoralna № 34. 2368

Potrzebna kucharka odpowiedzialna z rekomendacjami. Aleja Jerozolimska № 54. 2478

Potrzebna szwaczka do sukien i bielizny.— Krucza 19, m. 4. 2465

Potrzebna młoda polka z niemieckim, skromnych wymagań, do 6-letniego chłopca.— Marszałkowska 86—12, po południu. 2497

Potrzebna zaraz uzdolniona rękawiarka za dobrem wynagrodzeniem i podręczne do staników. Nowolipie № 3, parter, front. 2495

Panna znająca gruntownie russki, polski, pisząca prędko, dobrze, znająca krój, szycie doskonale, potrzebna zaraz. Całe utrzymanie i tantjema. Wiadomość. Włodzimierska 1, mieszk. 24, od 4 do 5-ej. 2488

Stróż do większego domu potrzebny. Rekomendacje, kopje świadectw złożyć: Oboźna 5, m. 2. 2355

Tłómacz znający gruntownie russki, polski, piszący prędko, dobrze, potrzebny zaraz.— Wiadomość: Berga 8, mieszkania 2, między 10—12-tą. 2502

Ucznia do apteki potrzeba. Wiadomość: Skomorowski; Stare-Miasto, apteka. 2479

Zaraz potrzebne są zdolne spódniczarki.— Górska, Marjańska 6. 2169

Kupno i sprzedaż.

A) Zawiadomienie. Mleczarnia Bielawska, Aleje Jerozolimskie 78, zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym rozporządza większą ilością śmietanki; także prócz cząstkowej sprzedaży może podjąć się większej dostawy. Mleko kwarta 10 kop.: śmietanka 20 kop. Handlującym rabat. 1923

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacja takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Adres: Marszałkowska № 142, róg Rysiej. Malarnia i skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Majoliki T. Z. Osińskiego, poleca wielki wybór serwisów stołowych z ładnej porcelany, malowanej w desenie lub z monogramami, od rs. 45 na 12 osób. 2404

A) Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, dywany, firanki.— Elektoralna 45, m. 3. 2539

A. Na raty. Skład sukna, kortów, towarów manufakturnych, jedwabiów J. Hochermana, Twarda 16, 1-sze piętro, front, poleca wszelkiego rodzaju towary tanio i na dogodnych warunkach. 2578

Antykwarjusz Maliński, Królewska 3, magazyn (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje pasy polskie i rozmaite starożytności. 2569

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 2576

Bilard wiedeński najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29, w restauracji. 2026

Biurka damskie i mezkie tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 1716

Bilardy różne kupuję, sprzedaję. Freta 5, Szajerowicz. 2468

Ciasto, chleb, masło, konfitury, marynaty, poleca skład produktów wiejskich Górskiej, Leszno 4, w podwórzu. 2570

Do sprzedania parę szaf dębowych rozbieranych, w cenie rs. 145. Ogrodowa № 50, m. 5, u stolarza. 2448

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 1900

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu, z kołnierzem i klapami bobrowemi, futro oposowe paltową robotą. Ul. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 2282

Drób, szynki litewskie, ozory marynowane, grzyby, sery, konfitury. — Ulica Chmielna 15. 2522

Do sprzedania łóżko machoniowe masiw.— Złota № 61, stróż wskaże. 2426

Encyklopedję Powszechną Orgelbranda, tomów 28, sprzedaje za rs. 30 księgarnia Hermanstadta, Świętokrzyzka № 36. 2498

Eleganckie „sorti de bal" sprzedam niedrogo. Nowy-Świat 28, pracownia kapeluszy. 2554

Fortepian koncertowy Pleyela, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Marszałkowska № 101, m. 6, od 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 1286

Futro męzkie do sprzedania w różnych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.— Ul. Pawia 27, m. 14. 2136

Futro szopy na wysoki wzrost, skóra łosiowa. Ulica Nowolipki № 32, od godz. 11-ej do 3-ej, stróż wskaże. 608

Fortepian czarny masiw, z pięknym tonem, do sprzedania. Elektoralna 31, stróż wskaże. 1469

Fortepian fabr. Małeckiego, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Jerozolimska 67, drugie piętro, na lewo. 2529

Futra elki i tumaki tanio do sprzedania.— Wspólna 6, m. 13. 98r

Fortepian wydzierżawiam godzinami, automat grający, strojenia. Nowy-Świat № 1, Strzelecki. 2559

Fisharmonję dwugłosową sprzedam tanio. Sklep krawiecki, Wielka № 32. 2550

Fortepiany, pianina stroję, reparuję z gwarancją, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat 56. 40

Fortepian czarny, krótki, sprzedam za 100 rubli. Chłodna 56, m. 4. 1663

Garnitur, otomanę, szafę, sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 2580

Jest do sprzedania faeton mało używany, pierwszorzędnej fabryki. Ulica Leszno № 55, w składzie mydła. 1958

Jest do sprzedania pianino prawie nowe, z moderatorem, za 250 rs. Tamże skrzypce tanio. Żórawia № 34, m. 32. 1921

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Koni angielskich skarogniadych 6 wersz. para sprzedaje się. Ulica Wiejska 19. Tamże wynajmuje się lokal obszerny parterowy frontowy od Alei Ujazdowskich, ze wszystkiemi dogodnościami, starannie wykończony. 1922

Kora topolowa do sprzedania. Oferty sub „Kora" przyjmuje Kurjer Warsz. 2564

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Koni karych para, rosłych, powozowych, kareta podwójna i szory z bronzami używane do sprzedania. Erywańska 5. 2189

Lustra dwa w złoconych ramach, z marmurowemi konsolami, tanio do sprzedania.— Widok 21, mieszkania 23. 2023

Licytacja codziennie od 1-ej po południu na meble, dywany, portjery, pianina, bronzy, porcelanę, obrazy i t. p. Sprzedaż z wolnej ręki i wszelkie obstalunki na meble i całe urządzenia przyjmuje się od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 1128

Lokomobila potrzebna jest, używana, w dobrym stanie, o sile 12 lub 16 koni. Wiadomość: Chłodna № 8, u Mühlsteina. 2524

Lodownia potrzebna. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „A." 102r

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1033

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 1867

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Ch. R. Lindwasser, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 1631

Owoce wyborowe suszone na kompoty, kawa, herbata. „Bazar", Senatorska 37. 2573

Otomana tanio do sprzedania u tapicera, Marszałkowska № 99. 2485

Pianino czarne, piękne, tanio. Złota № 32 m. 15. 1952

Poszukuję pianina, fortepianu, siedmiooktawowego. wyręczyciela interesów. Plac św. Aleksandra 16—12. 1765

Potrzebna klawjatura niema. Szczygla 3, m. 18. 2188

Potrzebne szafy sklepowe z szufladami.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Szafy." 2208

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino nowe pierwszorzędne, moderator, sprzedaję najprzystępniej. Nowy-Świat 16, m. 63. 2560

Łaka do fortepianu do sprzedania. Żórawia 12, m. 7. 2525

Suknia jedwabna koloru rezeda, z czarną koronką, rs. 20. Śliska 10—2. 2198

Sprzedaję rotundę aksamitną na sobolach, może być osobno futro. Obejrzeć można tylko od 10 do 2-ej, Sienna № 18, m. 16. 1987

Syfonów sprzedaż z powodu zwinięcia fabryki do maja 1894. Syfon biały lub niebieski 8/10 litrowy kosztuje 75 kop., 5/10 litrowy 65 kop., główka syfonowa 35 kop., niklowanie 5 kop., opakowanie bezpłatne. Kupującym 50 syfonów lub 100 główek pięć procent rabatu. Dobroć materjału, piękność i trwałość wyrobu są znane. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 2049

Suknia balowa zupełnie świeża, biała kronkowa na atłasie, jest do sprzedania za rs. 16. Wiadomość: Włodzimierska 6, mieszkania 18. 2509

Stół dębowy o trzech blatach rs. 12. Marjańska 4—3. 2548

Suknia jasna jedwabna z trenem, z przodem ręcznie haftowanym, świeżo przerobiona, do sprzedania. Ogrodowa 9, m. 1. 2489

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (wagi circa 6 pudów) lub częściowo na pudy po rs. 3.60 za pud, kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9—4-ej po południu. 2427

Trzcina do sufitów jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można: ulica Muranów № 8. Bliższa wiadomość: ulica Dzika № 65, mieszkania 18, Michalski. 2210

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Leopołdyny № 13, Daszkowski. 2469

Wozy trzy parokonne z końmi, chomontami, sprzedam. Chłodna 60, m. 21. 1739

Z powodu wyjazdu do sprzedania otomana, 2 stoliki (1 czarny), szafa, biurko, zegar regulator, lampy (duża wisz. o 4 rezerw.), samowary, obrazy, stol. do kart, fotel, herofon i symfonion. Od 4 do 5-ej wiecz., Smolna domu 24, mieszkania 6. 2133

Interesa handl. i majątk.

A. Rs. 10,000 potrzebne na majątek ziemski 14 włók, po Towarzystwie 10,450 rs. (starem), na 10%; w majątku urządza się gospodarstwo rybne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „10,000 rs. na majątek." 2267

A) Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do bardzo korzystnego interesu przemysłowego, z kapitałem 10—15,000 rs. Kapitał zabezpieczony będzie na 1-ym numerze hypoteki po Towarzystwie 10,450 rs.; do czasu zysków zapewnia się 7%, za udział, pracę, przyznaje się oddzielne wynagrodzenie z utrzymaniem i mieszkaniem. W mogących wyniknąć stratach wspólnik udziału nie bierze. Osoba interesowana nie potrzebuje być fachową. Gwarancja wszelka, podobne przedsiębiorstwa w kraju cieszą się kolosalnem powodzeniem, przekonała o tem ogłaszającego się kilkoletnia praktyka. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Wieniawa 15,000 rs." 2268

Aptekę z obrotem od 2 do 3 tysięcy kupię zaraz. Oferty: Widok № 5, m. 14, „Aptekarzowi." 2117

Dobra wiadomość dla wyjeżdżających do Odessy. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 2541

Dom skanalizowany, w szacunku stu tysięcy, blisko Kruczej, tanio sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 2526

Do wydzierżawienia kolonje Szamocin i Józefin pod Warszawą, w gminie Jabłonna, na lat trzy od 1-go lipca r. b. Dom mieszkalny, budynki gospodarskie, 90 morgów roli i łąk, ogród owocowy. Oferty na piśmie od ceny 720 rs. rocznie in plus składać mogą reflektanci do dnia 28-go lutego r. b. w kancelarji administracji Towarzystwa osad rolnych zapisu hr. Kickiego, w Warszawie, ulica Bracka № 10, 1-sze piętro, mieszk. 12, w godzinach od 10 do 12-ej w poł. Kaucja wymagana 500 rs., na rachunek której podający deklarację ma złożyć jednocześnie 300 rs. Wybór między deklarantami zastrzega sobie rada zawiadująca zapisem hr. Kickiego. 2567

Dystrybucyjno-piśmienny sklep sprzedam. Wiadomość ulica Chłodna № 12, dystrybucja. 1886

Do sprzedania tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu.—Marszałkowska 78. 2231

Dom w środku miasta, skanalizowany, na 10%; do kupna potrzeba 40,000. Plac św. Aleksandra № 9, m. 21. 2255

Do wydzierżawienia na lat 10 lub 12 folwark przestrzeni mórg 215, w dobrej glebie, bez nieużytków i bez służebności, w każdym czasie. Inwentarz do kupienia na miejscu. Zgłaszać się: Nowy-Świat 64, mieszkania 14. 2477

Dom w Warszawie w dobrym punkcie z bliską przyszłością, dający około 19,000 rs. dochodu z ogromnemi jeszcze placami do budowy, obciążony niewymagalnemi 100 tys. rs., łącznie z pożyczką Towarzystwa, w szacunku około 200 tys. rs., sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię na dobry dom mniejszy w szacunku około 100 tys. rubli. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty przyjmie kantor Kurjera dla „Właściciela 200". 1981

Dom narożny na Ogrodowej, z placem, do sprzedania za rs. 16,000. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 2460

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 18, do sprzedania.—Do kupna potrzeba 1,200 rs. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 2491

Garkuchnia do sprzedania. Twarda 52. 2075

Jest do sprzedania skład węgli z przyczyny wyjazdu. Stare-Miasto № 26. Wiadomość na miejscu. 2256

Kawiarnia do sprzedania z nagłej zmiany, za rs. 150. Marszałkowska 52. 2147

Kawiarnia jest do sprzedania. Ul. Wspólna № 1. 2574

Kawiarnia przy ulicy pryncypalnej, zaliczona do najlepszych w mieście, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 16, mieszkania 14. 2467

Kawiarnia w guście cukierni urządzona do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Bielańska № 20, miesskania 2. 2482

Korzystny interes za Żelazną Bramą jest do odstąpienia zaraz z przyczyny powiększenia drugiego interesu, którego razem prowadzić nie można. Potrzeba od 2,000—3,000 rs. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, mieszkania 34. 2357

Magle do sprzedania bez miejsca. Królewska № 23. 2155

Majątek bez długu, w powiecie włodawskim, włók 33, sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość Królewska № 1, u p. Chromińskiego. 1946

Magle do sprzedania różnych systemów.—Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 2462

Na jednej z pryncypalnych ulic są do sprzedania dwie oficyny z placem i frontem do budowania w cenie 25,000. Wiadomość u adwokata Szpechta, Bielańska 21. 1863

Na pryncypalnej ulicy jest do odstąpienia sklep dystrybucyjny i piśmienniczy z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę. Komorne tanie, szafy nowe. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod lit. S. B. 8. 2303

Poszukuje się kupna browaru na prowincji razem z folwarkiem lub bez. Oferty z oznaczeniem produkcji i warunków przesłać poste-restante Lublin Lech. 1725

Plac do sprzedania tanio. Sienna 39, przy Sosnowej. Wiadomość: Marszałkowska 34, u właściciela. 2278

Posesja przestrzeni około 7 mórg, na Czystem, przy plancie drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji notarjusza Rutkowskiego, w Warszawie. 2274

Plac 12,000 łokci przy ul. Dobrej, narożny od 3-ch ulic, do sprzedania w całości lub częściowo pod korzystnemi warunkami albo do wydzierżawienia. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszk. 7, od 12 do 2-ej. 2577

Restauracja z obiadami, przewidująca świetną przyszłość, jest do sprzedania na warunkach przystępnych. — Ulica Chmielna № 56. 2419

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Elektoralna 14. Wiadomość u stolarza. 2542

Skład węgla do sprzedania. Lipowa № 11. 2538

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 47. 2532

Sklep wiktuałów do sprzedania na korzystnych warunkach. Ul. Solec № 66. 2523

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mostowa № 21. 2547

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w punkcie wielu fabryk. Wiadomość: Łucka 6, w restauracji. 2575

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu za 100 rubli. Aleja Jerozolimska 64. 2458

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 14 lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania pod filarami teatru Wielkiego. 2504

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Chmielna № 83. 2190

Sklep bławatny jest do nabycia w pryncypalnem miejscu Warszawy, ze znaną i dobrą firmą, w połączeniu z pracownią, cieszącą się ogólnem uznaniem. Kapitał potrzebny od 12 do 15,000 rs. Odstąpiony być może zaraz lub od św. Jana. Oferty pod L. T. W. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 97r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielna № 42. 2186

Są magle do sprzedania za przystępną cenę, na Starym Grzybowie № 12. 1817

Skład węgli dobrze procentujący, oraz para psów łańcuchowych do sprzedania. Żytnia № 30. 1851

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania, punkt dobry, urządzenie przyzwoite. Wiadomość: Podwale 14, warsztat tokarski. 2312

Sklep wiktuałów, egzystujący 12 lat, ze wszystkiemi przyborami na zimę, utrzymujący rodzinę z trojgiem dzieci, sprzedam za przystępną cenę. Ul. Wolność № 21. 2240

W Grodzisku przy ulicy Mszczonowskiej № 9, do sprzedania dom murowany piętrowy za rs. 4,000. Wiadomość u Antoniego Stempniewskiego. 2405

30 lub 12 tysięcy rubli potrzeba na spłatę zaraz na hypotekę domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Dobra hypoteka." 1980

30,000 rs. potrzeba na pierwszy numer hypoteki po 70,000 Towarzystwa na majątek 150 wł. obszaru, w wysokiej kulturze, w gub. siedleckiej. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 111, m. 2, od 4—7-ej po południu. 1902

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lutego pokój umeblowany, z przedpokojem, na pierwszem piętrze, od frontu. Wiadomość plac św. Aleksandra 8, w dystrybucji. 1862

Do wynajęcia budynek, cały murowany, mający łok. długości osiemdziesiąt kilka z górą nad nim, służący na jaką fabrykę, w którym znajduje się motor w sile 12-tu koni, transmisją i innemi przyrządami od 1 kwietnia r. b. pod № 16 przy ulicy Twardej. Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 2315

Dla panienki pomieszczenie z życiem, fortepianem, konwersacja francuzka za rubli 20 miesięcznie. Ulica Warecka 15—6. 1968

Lodownia do wynajęcia, sto rubli rocznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2262

Lokal na fabrykę bez motoru, o 12-tu oknach, 6 łokci wysokości, potrzebny zaraz. Na to przydatna każda oficyna być może. Oferty przyjmuje Kurjer pod „T. Kg." 2313

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze, złożony z wielkiej sali (13 okien, 30 łok. długa, 19 szeroka) i siedmiu pokoi. Może być wynajęty na biura, redakcje, (drukarnia, na parterze), zakłady przemysłowe i t. p. Może być dzielony. Do wynajęcia od lipca. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszkania 66, od 5-ej do 7-ej. 55r

Lokal parterowy: 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 2445

Pokój przy familji dla inteligentnej kobiety, zajętej więcej za domem. Chmielna 30, mieszkania 13. 2216

Piwnica do wynajęcia, pięć rub. miesięcznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2263

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 2150

Poszukuje się zaraz lub od 1 kwietnia mieszkania pięknego i w dobrem położeniu, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze i składające się z 7 do 9-u pokoi, kuchni i wanny. Zawiadomienia i oferty interesowani zechcą złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami L. Y № 37. 2176

Potrzebny pokój kawalerowi w stronie Nowego-Świata i Krakowskiego-Przedmieścia od d. 1 lutego r. b. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer pod literami F. T. 2170

Poszukuje się dla kobiety pokoju przy familji, w okolicach Marjańskiej, Żelaznej, Oferty: Marjańska 6—5. 2484

Piękna № 40. Sklep na razurę lub inny proceder do wynajęcia. 2474

Poszukuję od 1 kwietnia 2-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem. Oferty sub „Ogródek" przyjmuje Kurjer. 1909

Pod magazynami zjednoczonych stolarzy obszerne piwnice, na składy, i butelkowanie win, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 1917

Sklep duży i pokój zaraz do wynajęcia. Miodowa № 18. 2301

Wspólnik z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy potrzebny jest do interesu handlowego dobrze prosperującego. Bliższe szczegóły Marszałkowska 111, m. 2, od 4—5 po południu. 1903

Salon ładny i pokój—front, zaraz. Nowogrodzka 9—2. 2483

Zaraz poszukuję dwóch pokoi, (lub jeden duży), z przedpokojem i kuchnią, w nowej stronie miasta. Oferty pod lit. A. Dg. składać proszę w Kurjerze. 2457

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą, samowarem. Chmielna 20, mieszkania 3. 2534

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 704

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 44845

A. Skład najlepszych cygar poleca cygarniczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

A. Pracownia przy ulicy Wilczej № 15, wykonywa suknie od rs. 2-ch, dziecinne od 1 rs., podług ostatatnich fasonów. Robota dokładna i szybka. 2181

Dowód zastawowy za № 25784 warsz. akc. tow. poż. filji 2-ej Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginął. 2379

Do rozpoczynających się w niedzielę lekcyj tańców brakuje jednej pary młodzieży do lat 16,. Wielka 33—34. 2519

Marja Klejmann, była starsza akuszerka warszawskiego instytntu położniczego, zmieniła mieszkanie z ulicy Chmielnej na ulicę Twardą pod № 61. 1043

M-me Lucie czesze panie u siebie, od 10-ej zrana do 11-ej wieczorem. Zamówienia na miasto przyjmuje się kilka dni wpierw. Chmielna № 21. 532

Mężatka przyjmie dziecko do piersi. Leszno № 71, m. 23. 2533

Mamka zdrowa poszukuje miejsca. Ulica Świętojerska № 22, m. 17. 2204

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Obiady hygieniczne od 4—6. Zapiecek № 2, m. 3. 1854

Ostrzeżenie. Bilet szkoły rysunkowej № 24 ucznia Feliksa Walczakiewicza zagubiono. Proszę zwrócić: Grzybowska 20. Z pomienionego biletu korzystać nikt nie może. 104r

Pies sześcio-miesięczny, dog jasno-kawowej maści zginął, 10 rubli nagrody za odprowadzenie na Hożą 66, m. 6. 2295

Pracownia sukien Antoniny, Niecała № 5 mieszkania 3. Fason sukni z dodatkami rs. 10, Skrajanie i dopasowanie rs. 1. Nauka kroju systemem francuzkim rs. 15. 1812

Pianistka grywa na wieczorach tańcujących. Marszałkowska 123—14, rządca domu. 2213

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 144, róg Rysiej, m. 1. 1194

Przybłąkał się pies, wyżeł biały w żółte łaty. Właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, może odebrać przy ulicy Freta № 31, mieszk. 2, wrazie nie zgłoszenia się w przeciągu trzech dni. pies przechodzi na własność ogłaszającego. 2494

Suknie elegancko wykończane—za robotę rs. 3. Komitetowa 1, róg Śliskiej. Stopińska. 2557

Wykończam suknie zgrabnie, ładnie i tanio, podług najświeższych fasonów. Marszałkowska 77, m. 25. 2299

Wyżymaczki naprawia specjalnie i najtaniej zakład mechaniczny. Gwarancja roczna. Chmielna 49. 1652

Zaginął dowód zastawowy za № 170089 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 2203

Zgubiono dnia 16 b. m. na dworcu kolei Terespolskiej w Warszawie bilet legitymacyjny, wydany przez Radę Zarządzającą Politechniki w Rydze, na imię inżyniera-chemika Józefa Kokelego. Znalazca raczy odnieść na Miodową № 15, mieszkania 10, za nagrodą rs. 5. 2490

4 rs. całkowita nauka krawatów. Krochmalna 3, m. 5. 2463

25% **niżej** kosztu reszta wysortowanych wyrobów pończoszniczych. Marszałkowska 129, oficyna. 2505

55 kopiejek mocne! nie wypieralne pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, wybór. Marszałkowska 129, oficyna: 2506

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).